Nr. 35 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 12 Lutego 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 4,250.000 mkp. Z odnoszeniem 5,000.000 „ przesyłką poczt. 5,000,000 „ Za granicą 8,000,000 „

Cena numeru 250.000 marek polskich

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 10 gr. Nekrologi 20 „ Nadesłane 25 „ Po kronice 30 „ Na 1-szej stronie 40 „ Drobne od słowa 7 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe 50% „ Załączniki wedle umowy.

Nr. czeku P. K. O. 140.956.

1 zł. = 1,800.000 mkp.

Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“

O subskrypcję na Bank emisyjny

Kraków, 11 lutego.

Panuje powszechne wrażenie, że subskrypcja na Bank emisyjny idzie opornie. Co prawda, nie wprowadzono dotąd w życie codziennych oficjalnych, zbiorowych wykazów subskrybentów z całego państwa, co dałoby zapewne już teraz obraz lepszy, niż przypuszczamy, a byłoby świetnym środkiem propagandy.

Z drugiej strony nie brakuje ogólnikowych zgłoszeń pewnych grup gospodarczych (n. p. ziemianie — 20 miljonów, banki — 10 miljonów), ale istotnie znacznie mniej jest wiążących subskrypcyj, a jeszcze mniej efektywnych wpłat. **Nie można swoją drogą zamknąć oczy na rzeczywiste trudności.** Przemysł przechodzi ostre przesilenie; handel wchodzi w wielu gałęziach w stagnację; obieg obcych walut nie jest bynajmniej tak wielki, jak się powszechnie przypuszcza — wkońcu połowiczne tylko zwolnienie obrotu dewizami prawnie nie czyni niemożliwem rewizyj i konfiskat dolarów w ogonkach subskrybentów, o ileby takie ogonki stały na Wiślnej przed gmachem P. K. K. P. (na co, coprawda, w praktyce się nie zanosi). We Lwowie odbyło się już wielkie zebranie obywatelskie w celu propagandy. W Krakowie Izba handlowa i przemysłowa ma w najbliższym czasie utworzyć komitet, któryby propagandę taką wziął w ręce. Oprócz **zebrań obywatelskich, których należy w tym celu urządzić jak najwięcej** w różnych dzielnicach miasta, łącząc je z popularnemi odczytami o reformie walutowej, finansowej i gospodarczej, najlepszy efekt mogą dać **zebrania poszczególnych gałęzi przemysłu, handlu i innych zawodów**: ziemian, adwokatów, lekarzy, urzędników i t. p., na których między innemi dla zachęty odczytywanoby listy osób z danego zawodu, które już wzięły udział w subskrypcji, i przeprowadzano dalszą subskrypcję praktycznie. Nie wątpimy, że komitet propagandowy, utworzony przez Izbę handlową i przemysłową, wejdzie na te drogi.

O ileby jednak takie sposoby obywatelsko-autonomiczne, stosowane w całem państwie, nie miały już rychło dać pełnego rezultatu, koniecznym będzie **energiczny nacisk rządu** w takich wyjątkowych wypadkach zupełnie usprawiedliwiony. Rząd stykając się nieustannie przez swoje organy ze sferami gospodarczemi, ma w arsenale swoim setki sposobów „douce violence“. Wzorów szczegółowych na to należy poszukać między innemi w metodach plasowania pożyczek wojennych przez Niemcy i Austrję.

Może jednak żadne takie środki półprzymusowe nie będą potrzebne. Może wszelkie warstwy ludności a przedewszystkiem sfery gospodarcze, zrozumieją, że **warto się dobrze nawet wysilić, byle jak największą część kapitału akcyjnego Banku emisyjnego pokryć prywatną subskrypcją.**

Jeżeli bowiem ta subskrypcja słabo dopisze, a państwo będzie musiało pokryć pokaźniejszą część kapitału akcyjnego z własnych zapasów wartości złotych, to wtedy o tyle zmniejszy się ilość tych wartości złotych, które państwo wniesie do PKKP. **poza kapitałem akcyjnym.** W takim razie ogólny zapas wartości złotych w Banku emisyjnym będzie mniejszy — a przez to samo kilkakrotnie słabszym będzie obieg banknotów i kilkakrotnie mniej wydatnym kredyt dyskontowy, udzielany w tych banknotach.

Każdy przemysłowiec, czy kupiec, winien sobie uprzytomnić, że każde 100 złotych subskrypcji prywatnej więcej zwiększa możność wyzyskania kredytu dyskontowego o 333 złotych 33 groszy. „Per saldo“ przemysłowiec czy kupiec, wpłacając 100 złotych na subskrypcję, uzyskuje przez to szanse absolutnego powiększenia swego kapitału obrotowego o 233 złotych 33 groszy.

Dziwnym wobec tego jest też atak „z boczku“ warszawskiego korespondenta, jednego z wybitnie ekonomicznych dzienników krakowskich na Centralny Związek przem., handlu, górn. i finansów, względnie na posła Wierzbickiego o taki zamach na państwo, iż jakoby w związku z subskrypcją przemysłu na Bank emisyjny zaproponował rządowi, aby PKKP. udzieliła przemysłowi w obecnym okresie przesilenia wydatnych kredytów dyskontowych w tymczasowych bonach czy przekazach złotowych, które byłyby bezwłocznie po wejściu w życie Banku emisyjnego wykupione banknotami, — oczywiście przy równoczesnem przejęciu danych kredytów przez Bank emisyjny na siebie jako normalnych, statutowych. Byłyby to kredyty **antycypacyjne** a rozmiar ich wobec rozmiarów przesilenia powinienby i mógłby spokojnie obracać się między 100 a 200 miljonami złotych. Byłaby to olbrzymia ulga dla ciężko dotkniętego przemysłu i zapobiegłoby to w wysokiej mierze bezrobociu i zamykaniu fabryk.

Ochotnik-tyraljer, który tak zręcznie strzela z „boczku“, nie wie widocznie, że powyższy pomysł powstał w głowie jednego z krakowskich członków Rady przemysłowej i handlowej przy ministerstwie przemysłu i handlu i został przez tę Radę, reprezentującą coś więcej, niż „Lewiatana“, jednomyślnie uchwalony.

Że w razie przyznania takich kredytów subskrypcja na Bank emisyjny z łona przemysłu i handlu będzie żywsza i wydatniejsza, oraz że propaganda, którą w tym kierunku prowadzi Centr. Związek przem., handlu, górnictwa i finansów, i poseł Wierzbicki, będzie wtedy skuteczniejszą, jest tylko naturalną konsekwencją całej obecnej sytuacji gospodarczej. Nie jest zatem wcale przyczynkiem do chwały p. Grabskiego, jeśli z wielkim giestem „odrzuca w zasadzie myśl uzależnienia subskrypcji na Bank emisyjny od udzielenia kredytów“. Tym razem niema powodu do zadowolenia (chytrze skrywanego), że „projekt p. Wierzbickiego będzie musiał zmienić swe oblicze, jak to zresztą niejednokrotnie już miało miejsce“.

Roba.

Od Wydawnictwa

Z powodu dalszej znacznej zwyżki cen papieru, kosztów druku i robocizny, zmuszone jest Wydawnictwo „Nowej Reformy“ do dalszego podwyższenia ceny pojedyńczego egzemplarza, który począwszy od dnia dzisiejszego kosztować będzie

250.000 marek

Wydawnictwo „Nowej Reformy“.

Spisek monarchistyczny w Grecji

Praga, 11 lutego (AW). Wedle doniesień „Prager Presse“ z Aten, rząd Kasandarisa **wpadł na trop spisku, który miał przeszkodzić zgromadzeniu narodowemu w sprawie zadecydowania o plebiscycie.** Na czele jego stoi gen. Condylis, który zamierza rozpocząć akcję również **przeciw rządowi.** Dotychczas udało mu się pozyskać tylko jeden pułk ateński, tak, że **rząd spodziewa się opanować bez przelewu krwi cały ten ruch.**

„Biała śmierć“ w górach

Zasypanie lawiną kilkudziesięciu osób

Wiedeń, 11 lutego (AW). Jak donosi „Neues Wiener Journal“, ofiarą lawin w Salzburgu i w Górnej Austrji **padło dotychczas 25 osób, zasypanych na śmierć.**

Praga, 11 lutego (AW). Jak donoszą z Neusol w Słowacji, lawina zmiotła tam trzy domy. **Ofiarą padło 18 ludzi.**

—oo—

Słowacy żądają państwa słowackiego

Sensacyjny artykuł przywódcy słowackiego posła Jurigi

Kraków, 11 lutego.

Ruch anticzeski wśród Słowaków rośnie w siły. Ogarnął już nawet te elementy, które uchodziły za czechofilskie.

Prawdziwą sensację stanowi artykuł, zamieszczony w preszburskim „Slovaku“ przez posła J u r i g ę. Przypominamy, że p. Juriga był leaderem grupy słowackiej w parlamencie węgierskim i za swą działalność patrjotyczno-słowacką ulegał stale prześladowaniom ze strony ówczesnych rządowych czynników węgierskich.

W ogłoszonym obecnie artykule stwierdza Juriga, że w narodzie słowackim rośnie niezadowolenie z rządów czeskich i to w bardzo szybkiem tempie. Dziś — wedle p. Jurigi — większość zadowala się jeszcze hasłem: „Słowaczyzna dla Słowaków **w ramach republiki czesko-słowackiej“.** Jeżeli jednak Czesi tego postulatu nie uwzględnią, ogół słowacki stanie na gruncie **oderwania się od Czech i zupełnej niepodległości.**

Jakże wyobraża sobie poseł Juriga realizację programu **autonomistycznego**?

Koniecznem wedle niego jest uzyskanie następujących gwarancyj konstytucyjnych:

1) **Głowa państwa** powinna mieć swego **zastępcę** Słowaka na Słowaczyźnie ze specjalną kancelarją słowacką dla spraw słowackich, **gdzie urzędowy język będzie słowacki i urzędować mają urzędnicy Słowacy.**

2) Granice Słowaczyzny powinny być urzędowo ustalone i strzeżone przez straż pograniczną słowacką pod zwierzchnictwem słowackiem.

3) Obywatele państwa Krainy Słowackiej, którzy mają **przynależność słowacką, tworzą państwo słowackie** i wszelkie prawa obywatelskie, jakoteż prawo swojszczyzny na Słowaczyźnie, wreszcie **stosunki Słowaków z zagranicą powinny przysługiwać zwierzchnictwu słowackiemu** przy uznaniu języka słowackiego jako języka urzędowego z Słowakami na stanowiskach kierowniczych.

4) **Językiem urzędowym obrony krajowej w Krainie Słowackiej powinien być język słowacki.** oficerowie winni być Słowakami, główne dowództwo winno znajdować się na Słowaczyźnie, gdzie Słowacy mają prawo dokończenia swego służbowego obowiązku w obronie krajowej.

5) **Zagraniczna reprezentacja polityczna powinna mieć odrębny urząd** i reprezentację zagranicą dla obywateli i spraw słowackich **z językiem słowackim,** urzędnikami słowackimi, nadto jeszcze winna mieć **Kraina Słowacka odrębne prawo do niezależnej gospodarczej reprezentacji zagranicznej.**

6) Do wspólnego prawodawstwa państwowego wysyła Sejm Krainy Słowackiej swoich zastępców w tej samej liczbie, jaką wyśle Sejm historyczny ziem czeskich, by słowackie interesy nie mogły być przegłosowane, by interesy państwa regulowane były zgodnie.

7) Pieniądzmi, pobieranemi i administrowanemi przez państwo, rozporządza i asygnuje **Sejm Krainy Słowackiej z rządem słowackim na czele w stolicy Krainy Słowackiej** pospołu z innemi autonomicznemi, podlegającemi Sejmowi Słowackiemu samorządami Krainy Słowackiej.

Wszystkie inne rzeczy, jako to ekonomja, przemysł, koleje poczta, szkoły, opieka socjalna, sądy, administracja, kwestje religijne, prawo prywatne, policja, słowem wszystkie te sprawy **podlegają suwerenności narodu słowackiego w Krainie Słowackiej** a nie władzom czesko-słowackim. Również i kontrola, jako też i nominacje osobiste powinny przysługiwać zwierzchnictwu narodu słowackiego, którego wyrazem będzie Sejm Krajowy z Krajowym Rządem Słowackim na czele, — co wszystko nazywamy samorządem Krainy Słowackiej w ramach republiki czesko-słowackiej“.

Realizacja takiego programu oznaczałaby przemianę ustroju Czechosłowacji na **ustrój dualistyczny.** Byłby to związek jeszcze luźniejszy, niż związek Austrji z Węgrami w dawnej monarchji, tem bardziej, że odpada tu czynnik dynastyczny.

Joffe w Warszawie

Warszawa, 11 lutego (AW). Przybył do Warszawy znany dyplomata sowiecki **Joffe, który w drodze ciężko zaniemógł.**

Joffe udaje się z najbliższą rodziną do Wiednia, celem poddania się ciężkiej operacji nóg.

Pożegnanie p. Younga

Polska znajduje się na dobrej drodze

Warszawa, 10 lutego.

Wczoraj wieczorem w salach prezydjum Rady ministrów odbył się na cześć opuszczającego Polskę p. Hiltona Younga bankiet, dany przez prezesa Rady ministrów p. Grabskiego. W bankiecie obok gospodarza wzięli udział: komandor p. Hilton Young, szef angielskiej misji ekspertów finansowych, sekretarz jego Fenzon, poseł W. Brytanji Max Mueller z radcą legacyjnym Leppertem i radcą handlowym Kiemensem, ministrowie Zamoyski, Kiedroń, Tyszka, Jasiński, kierownik ministerstwa pracy i opieki społ. Simon, wiceminister kol. żel. Eberhardt, dotychczasowy kierownik min. spr. zagr. dr Bertoni, szef protokółu dyplomatycznego Przezdziecki, nadzwyczajny komisarz do spraw kredytu publicznego i oszczędności społecznych Rybarski, dyrektor departamentu prasowego ministerstwa skarbu Kaczik, prezes związku central handlu, przemysłu i górnictwa Kiślański, prezes rady banku handlowego Wieniawski, radca min. spraw zagr. Walter, Józef Potocki i wielu innych.

Podczas bankietu **prezes gabinetu p. Grabski wygłosił dłuższe przemówienie,** w którem podniósł zasługi p. Younga i jego współpracowników wobec sanacji skarbu i doprowadzenia budżetu do równowagi. Mowca wspomniał, że mimo wyjazdu z Polski p. Younga rady i wskazówki, mieszczące się w jego memorjale, będą stanowić cenną pomoc w dalszej pracy około sanacji skarbu polskiego.

Na przemówienie prezesa rady ministrów komandor Hilton Young odpowiedział jak następuje: Słowa, z któremi zwrócił się do mnie p. prezes rady ministrów, są zbyt łaskawe. — Dzięki współpracy z ministerstwami i osobami, z któremi stykaliśmy się w Warszawie, pobyt nasz i praca były bardzo przyjemne. Muszę zupełnie szczerze powiedzieć, że to my uczyliśmy się tu, musieliśmy bowiem **przystosować ogólne zasady do rzeczywistości i to nas nauczyło wielu rzeczy.** Trudno byłoby mi wyrazić, jak wielki jest wpływ dziejów Polski — **opiaję Wielkiej Brytanji.** W Polsce płomień wolności i niepodległości ukryte były w czasie ciemnych dni niewoli, dziś zaś z tego ducha wolności możemy korzystać. Nazwiska polskich bohaterów **są przechowane w pamięci Anglików.** Obecnie musimy kontynuować tę pracę. Pracowaliśmy tu nad wielkiem dziełem naprawy finansów Polski i **jestem pewny, że Polska znajduje się teraz na dobrej drodze.** Ja i moi koledzy jesteśmy dumni z tego, że mogliśmy pracować w tym kierunku. Dziękując p. prezesowi rady ministrów za jego łaskawe słowa, muszę zaznaczyć, że moja praca była nie tylko bardzo miła ale i zaszczytna, ponieważ przypadło mi w udziale pracować w chwili, gdy Polska powraca znowu do swojej dawnej świetności **i zajmuje należne jej w świecie stanowisko.**

W podniosłym nastroju i wśród ożywionej rozmowy przeciągnął się bankiet do północy.

Wyjazd p. Younga

Warszawa, 11 lutego (PAT). Po złożeniu raportu rządowi polskiemu w sprawie sytuacji finansowej komandor Hilton Young **opuścił dnia 10 bm. o godz. 23.40 Warszawę, udając** się przez Gdańsk do Anglji. P. Younga pożegnali ...

Teatr im. Jul. Słowackiego

„Swierszcz za kominem“

Sztuka w 3 aktach, 4 obrazach Karola Dickensa. Przekład S. W. — Z muzyką N. Rachmanowa.

I znowu ze sceny powiało dobre, kojące tchnienie. Powiała błoga, serdeczna atmosfera, rozpalona u ogniska domowego żarem kilku dobrych, szlachetnych serc. Jej tętnem błogosławionem rozdzwoniło urokliwe ćwierkanie świerszcza, jej obrazem zabłysnęły rozwinięte sceny, urokiem przemówiło piękno melodyjnego słowa.

Kto miał duszę otwartą i ochotną do słuchania tajemnych serca uderzeń, kto nie przyszedł do teatru, nastrojony na ton sarkastyczno-krytyczny (niczem ów zgryźliwiec Tackleton), ten zapewne nie mógł się oprzeć czarowi poezji, jaki powionął ze sceny. Choć powiedzmy z góry: czar tej poezji tak odmienny od dzisiejszego tętna pragnień i nastrojów, tak daleki od zgryźliwego rytmu dzisiejszej chwili, że, niejeden ze słuchaczy nie od razu mógł podążyć za muzyką „świerszcza“ i dopiero w ciągu rozwijanej akcji, ściszywszy niespokojne bicie własnego serca, pogrążał się w cichym nastroju Dickensowskiej opowieści.

A o czemże prawi ta opowieść? Nie o treść idzie. Tę poznać można w teatrze, czy też z ogłoszonego niedawno przekładu (nakładem księgarni Krzyżanowskiego). Idzie mi tu tylko o jej motyw przewodni. A motyw to bardzo prosty, choć w życiu jakże często dokładnie lekceważony.

Szczęścia (naucza Dickens, którego zresztą wszystkie powieści były zawsze nauką moralną, chociaż nie kaznodziejskim sposobem wyrażaną), szczęścia w domu, w życiu rodzinnem, nie da sam tylko dobrobyt materjalny, samo tylko zaspokojenie potrzeb codziennych. Stokroć ważniejszą jest rzeczą, by u ogniska domowego zamieszkały jasne duchy serca, dobre elfy pogody i spokoju, by pod pieczę swych skrzydeł wzięły cały tok życia naszego i wzbroniły dostępu złym duchom zgryźliwości, sarkazmu i niewiary.

Tych duchów dobrych symbolem są właśnie „świerszcze u ogniska“. Ich błogosławioną rolę w ten sposób określa Dickens: „Bo cały ród świerszczy, to potężne duchy opiekuńcze, jakkolwiek ludzie z niemi obcujący, często o tem nie wiedzą: a świat widzialny nie ma głosów równie miłych i łagodnych i prawdziwych, którym możnaby tak całkowicie zaufać, gdyż zawsze udzielają rad najlepszych, najzbawienniejszych, podszeptywanych sercu ludzkiemu przez duchy domowego ogniska“.

To też piosenka świerszczy stanowi niemilknący motyw naczelny, około którego rozwija się cała akcja, raz z jego ducha wysnuta, raz zaś z jego antytezy. Z błogosławionego ducha „świerszczy“ płynie atmosfera, panująca w domu zacnych Peerybingle'ów, a wypływająca z ukochania pracy i prawdy. Pod urokiem „świerszczy“ zostaje także skromne mieszkanko biednego Kaleba i jego ślepej córki, gdzie pod tchnieniem miłości ojcowskiej snuje się „bajka“ urojonego szczęścia. Antytezą natomiast jest handlarz zabawek Tackleton, jedna z tych charakterystycznych postaci w powieściach Dickensa, w których autor piętnował wszelką niegodziwość moralną w przeciwstawieniu do apoteozowanych przez siebie wartości etycznych, jak praca, dająca zdrowie i zadowolenie, jak miłość ofiarna, dająca harmonję we wzajemnych stosunkach.

Tackleton był człowiekiem, o którym Dickens powiada, że rodzice jego popełnili fatalną omyłkę, wybierając dla niego zawód handlarza zabawek. Winien był zostać lichwiarzem, lub sprytnym krętaczem adwokackim, albo egzekutorem sądowym, albo wreszcie maklerem czy czemś podobnem. Już z tytułu swego zawodu ograniczony w istotnem wyrażeniu swej istoty duchowej, nie pomija jednak okazji, by nie zaatakować przeciwnych sobie wartości. To też wytępiwszy „świerszcze“ w domu własnym, wdziera się ze swym złym podszeptem do domu zacnych Peerybingle'ów, tutaj usiłuje zatruć atmosferę. Jednak tylko na chwilę udało mu się wnieść niepokój. Dobre duchy zwyciężają i nad jadowitym podszeptem górę bierze ukojna piosenka „świerszczy u ogniska“. Pokonany zaś Tackleton jakby sam swoją winę uznaje i zwycięzców prosi o przyjęcie do swego szlachetnego grona.

Pięknie i przykładnie kończy się Dickensowska opowieść, a im bardziej odbiega od dzisiejszego toku życia, tem godniejsza może wysłuchania. Dziś bowiem, gdy ród Tackletona tak się rozmnożył i taką wszechwładzę uzyskał w życiu, gdy „świerszczy u ogniska“ nikt już prawie słuchać nie chce, warto pocieszyć się chociażby obrazem opowieści poetyckiej, głoszącej, że jednak wielkie ideały ludzkości to nie „chimery“, zaciężne od chimerycznych natur ludzkich, lecz istotne twórcze siły życia. Słuchajmy tej czystej pieśni „świerszczy“, my, którzy dzisiaj chorujemy na nieufność wzajemną i zgubną zgryźliwość, którą zatruwamy życie sobie i drugim.

Rozdzwonienie tej pieśni ze sceny polskiej, zdaniem naszem, było zatem bardzo na czasie i za to już samo należy się uznanie teatrowi. Tem bardziej zaś pochwała się należy, że z wystawieniem tej głośnej na wszystkich scenach europejskich dramatycznej przeróbki z powieści Dickensa wiąże się szlachetna tendencja w dziedzinie sztuki teatralnej. Głównej inicjatorce wystawienia tej sztuki, p. Wysockiej, pod kierunkiem której doszło ono do skutku, zależało na tem, aby (jak wyjaśniła w odczycie, wygłoszonym w przededniu premjery) młodemu pokoleniu aktorów dać okazję do gruntownego, studyjnego zgłębienia sztuki i odegrania jej przy wspólnym, dobrze zgranym wysiłku swych zdolności scenicznych.

Pobudką dla p. Wysockiej (jak sama to zaznaczyła) były szlachetnie pomyślane „Studja“ Stanisławskiego w Moskwie, od którego wziąwszy impuls już w czasie wojny podczas swego pobytu w Kijowie próbowała zorganizować teatr młodych, wystawiając nawet już wtedy „Świerszcze“. „Aby się dusza obudziła i przemówiła chociażby cichą nutą“ — to pragnienie, wyrażone przez inscenizatorkę ostatniej premjery odnosi się nie tylko do samej treści sztuki i jej cudownego wpływu na dusze ludzkie, lecz także do samego aktora, którego powołaniem jest budzenie duszy, a który sam tak często zatraca duszę pod naciskiem utartego szablonu i zdobytej rutyny. To odświeżenie sztuki aktorskiej żywiołem duszy ma się dokonać przez szereg „studyjnych“ poczynań, opartych przedewszystkiem na młodzieży teatralnej. To też opierając się na swych doświadczeniach, wyniesionych z Rosji, p. Wysocka zaapelowała i u nas w Krakowie głównie do sił najmłodszych, wciągając je do rzetelnej, kilkumiesięcznej pracy przygotowawczej, a zarazem budząc wśród nich zdrowe współzawodnictwo przez powierzenie tych samych ról kilku siłom na zmianę.

Jakiż zatem jest wynik tej pierwszej próby nowych, tak pożądanych poczynań w dziedzinie ożywienia sztuki aktorskiej? Już po pierwszem przedstawieniu sądząc (na którem poznać mogliśmy tylko część wciągniętych sił młodych), wynik zapowiada się dodatnio. Kreacje „najmłodszych“, więc p. Śniadeckiej, Bednarskiej, Zakheckiej oraz p. Lubiakowskiego (nie mówiąc już o tak sympatycznej dużej sile aktorskiej, jaką jest p. Rodziewicz, a który chwilowo tylko u nas w Krakowie należy do „najmłodszych“) nie tylko indywidualnie wypadły bardzo czysto i szlachetnie, lecz także bardzo pięknie harmonizowały z ogólnym nastrojem sztuki. P. Śniadecka, cokolwiek chwiejna z początku gry, urokiem wdzięcznego liryzmu zajaśniała w scenie pojednania się z „mężem“. U wszystkich dał się odczuwać młody zapał i szczere wniknięcie w tętno sztuki i kreowanej roli, zarazem ofiarne akcentowanie wspólnoty wysiłku, co szczególnie dodatnio zaznaczyło się we wszystkich ważniejszych ensemblach czy dialogowych partjach, gdzie na pierwszym planie był zestrój całości a nie jednostkowy popis.

Ten sam zresztą ton zaznaczył się także w grze artystów, należących (nie wiekiem, lecz doświadczeniem) do „starszej“ generacji aktorskiej, u których zaznaczała się nie rutyna, lecz

gnał na dworcu w imieniu p. prezesa ministrów i ministra skarbu dyrektor departamentu prezydjalnego ministerjum skarbu p. Stanisław Kauzik oraz w imieniu ministra spraw zagranicznych radca legacyjny p. Józef Potocki.

Wielka akcja na rzecz skarbu

Warszawa, 11 lutego (PAT). Wczoraj rozpoczęła się wielka akcja na rzecz skarbu narodowego, zorganizowana przez komitet zbiorki na skarb narodowy. Rozpoczęto ja wielką uroczystą akademją poselską w Filharmonji. Wobec licznie zgromadzonej publiczności przemawiali posłowie Thugutt, Chądzyński, Dąbski, Stroński, Wierzbicki i Puzynianka. We wszystkich przemówieniach najsilniej była akcentowana konieczność jak najściślejszej współpracy **rządu i społeczeństwa.** Podobnie podkreśliły wszystkie przemówienia, że zbliżający się okres czasu **będzie ciężki, obywatele muszą zdobyć się na hart,** aby wytrwałą i energiczną pracą stworzyć te wartości, które będą cementem zespalającym gmach Rzeczypospolitej. Cały nacisk przemówień polegał na konieczności okazania dobrej woli i uczuć patrjotycznych, oraz potrzeby **poniesienia ofiar w krytycznym momencie.**

Swietny wynik zbiórki

Warszawa, 11 lutego (AW). Wczoraj zainicjowana doraźnie podczas akademji poselskiej zbiórka na rzecz skarbu przyniosła **3 klg. srebra i przeszło miljard marek gotówką.**

O zaprzestanie walk partyjnych

(Wiec inteligencji krakowskiej)

Wczoraj odbył się w sali hotelu Saskiego wiec inteligencji, zwołany przez związek inteligencji i związek zrzeszeń urzędniczych.

Na wiecu zjawili się także posłowie Holeksa, Mianowski, Konopczyński i senator Adelman. Zebraniu przewodniczył dr Krajewski, który po krótkiem przemówieniu przedłożył następującą rezolucję:

1) Bezwzględnego **zaprzestania walk partyjnych na czas uzdrowienia skarbu,** z wezwaniem do posłów ścisłego przestrzegania tej uchwały, a to **pod rygorem pociągnięcia ich do odpowiedzialności i ewentualnego wezwania do złożeniu mandatu.**

2) Wiec potępia z całą stanowczością dotychczasowe praktyki w udzielaniu kredytów, zwłaszcza wielkiemu przemysłowi, jakoteż wprost skandaliczną gospodarkę w przedsiębiorstwach państwowych, żąda przeprowadzenia w tym kierunku ścisłej rewizji, pociągnięcia winnych do odpowiedzialności przez postawienie ich w stan oskarżenia oraz rewindykacji poniesionych strat na rzecz skarbu państwa z powodu dewaluacji marki.

3) W sprawie utrzymania wewnętrznego porządku **wiec potępia surowo dotychczasowe praktyki obsadzania stanowisk urzędowych ludźmi partyjnymi, nie posiadającymi zwykle należytych** kwalifikacyj, żąda przeprowadzenia rewizyj i usunięcia sił niekwalifikowanych i obsadzenia urzędów przez urzędników ukwalifikowanych, dających gwarancję, że swoją wiedzą i nieskazitelnym charakterem będą stali na straży interesów państwa, sprawiedliwości i prawa.

Wiec uchwala udzielić obecnemu rządowi naprawy skarbu najdalej **idącego poparcia,** wzywając wszystkie warstwy do podpisywania udziałów Banku emisyjnego i do sumiennego płacenia podatku.

Następnie przemawiali prof. Uniw. Jag. Kutrzeba, podnosząc błędy dotychczasowych sfer rządzących. Dyskusja była bardzo ożywiona. Po uchwaleniu rezolucji przewodniczący wezwał obecnych do zorganizowania się inteligencji w myśl jednogłośnie uchwalonej rezolucji.

Podatek hotelowy i pensjonaty

Piszą nam z miasta:

Ustawa o miejskim podatku od mieszkań hotelowych, obejmuje w równym stopniu mieszkania w pensjonatach. Tymczasem pensjonaty, w dobie obecnej, dawno przestały być „hotelami“ i przeważnie dają schronienie ludziom, pozbawionym dachu nad głową, i nieraz latami całemi mieszkającymi w pensjonatach. Ludzie ci, mający stałe zajęcia w Krakowie, opłacać muszą miejski podatek „hotelowy“ w wysokości 40 procent ceny mieszkania dlatego, że zamieszkują w pensjonacie.

Cyfrowo wygląda sprawa ta następująco:

Cena pokoju w pensjonacie waha się pomiędzy 42 miljonami a 70 miljonami miesięcznie. Otóż na podatek gminny dolicza się do tej sumy kwotę od 16,800.000 mk. do 21 miljonów dodatkowo.

Zrozumiałem jest, iż gmina znajduje się w ciężkiem położeniu finansowem i wykorzystać musi wszystkie źródła dochodu. Do takich źródeł dochodu należy bezsprzecznie i podatek „hotelowy“, ale niechaj podatek ten płacą istotnie ci, którzy zajeżdżają na kilka dni do Krakowa do hotelu, a nie ci, którzy od lat już, mając stałe zajęcia w Krakowie, zmuszeni są jedynie z powodu braku mieszkania, lokować się w pensjonatach i figurują jako stali mieszkańcy tych pensjonatów. A mieszkańcy ci (pomijając urzędników państwowych, oficerów i studentów, którzy ustawowo zwolnieni są od podatku), to przeważnie urzędnicy prywatnych instytucyj i pracownicy w wolnych zawodach, a więc ludzie, których obecne stosunki bynajmniej nie są świetne, dla których wydatek kilkunastu miljonów jest bardzo dotkliwym. Zrozumiały to zarządy innych miast (Łódź, Lwów) i tych, którzy wykazują się stałem mieszkaniem w pensjonacie, a którzy mają stałe zajęcia w mieście, zwalniają od miejskiego podatku hotelowego w pensjonatach. W Krakowie petentów tej kategorji odsyła magistrat z niczem, a jako odpowiedź na oświadczenie, iż jako urzędnicy nie mogą płacić tak wysokich kwot, odpowiada jeden z pp. referentów: „Proszę znaleźć sobie inne mieszkanie“. Szkoda tylko, że pan referent nie podaje adresu jakiegoś mieszkania bez dolarowego odstępnego, sięgającego do 300 dolarów.

Na tej drodze zwracamy się do prezydjum miasta i do Rady miejskiej z prośbą o zainteresowanie się tą sprawą i o zajęcie wyrozumialszego stanowiska wobec tych, którzy stali się ofiarami nieznośnych stosunków mieszkaniowych. Jest to tem łatwiejsze, że Kraków poszedłby w tym wypadku wzorem innych miast, które już oddawna zwalniają od tych ciężarów tych, którzy na to zasługują.

Tajne biuro sowieckie w Krakowie

Wysyłało ono młodych ludzi do Moskwy

Kraków, 11 lutego.

(s) Jak się dowiadujemy, organa policji politycznej wpadły w dniu dzisiejszym na ślad tajnego **biura werbunkowego,** które zajmowało się wysyłaniem **młodych ludzi na kursa komunistyczne do Moskwy.**

Naczelnika tego biura w osobie pewnego młodzieńca aresztowano.

Z Karnawału

Widowisko redutowe artystów teatru im. Słowackiego

Nie była to właściwie w całem tego słowa znaczeniu reduta rozbawiona, krzykliwa i roztańczona, ile rewja tego, co najbarwniejsze, najpiękniejsze i — najbogatsze. Śmiało można powiedzieć, że tak tłumnej zabawy nie pamięta Kraków od szeregu lat a olbrzymie sale i korytarze Starego Teatru zaledwie mogły pomieścić obecnych uczestników i uczestniczki tego niezwykłego widowiska. Komitet artystów zdał znakomicie swój egzamin organizacyjny, czuwając nad urozmaiceniem programu, którego jednym z najmilszych punktów była loterja, obfita w cenne fanty.

Jak przystało na redutę teatralną — zjawiło się na niej mnóstwo pań w wspaniałych i stylowych kostjumach, z których najefektowniej prezentowały się: „Bojarka“ (p. Nadieżdina-Gawlikowska), „Bażant“ (dyr. Sourkowa), „Czarna pierotka z białemi piorkami“ (p. Giza Sticglitzówna), „różowe błazenki“ (panie: Irena Sadyńska i Irena Czekierówna), oraz „Greczynki“ (panie Kownacka i Rella), dalej „Bajadera“ (panna Wołkowska), liljowa „Odaliska“ (pani Konradowa Tombińska), rococo z crepe-georgetty w białe kwiaty z białą peruką (p. Birnbaumówna Marja).

W ślicznych kostjumach lub toaletach balowych zjawiły się artystki teatrow — między innemi pp. Skalska, Mazaleckówna, Buczyńska, Rygier-Słonecka, Zbucka, Ordyńska. Z pośród toalet wybijały się na ożółnem tęczowem tle toaleta ze srebrnej lamy dyr. Szelińskiej, której drogocenny wachlarz stanowił przedmiot ogólnego zachwytu i... zazdrości; toaleta ze złotej lamy z białą peruką (mec. Oberlaenderowa), biała toaleta, naszywana perłami i dżetem z diademem (dyr. Bieżeńska), toaleta z „orange“ crepe-georgetty (dyr. Filippowa), suknia z żółtej „crepe de chine“ (p. Kosińska), czarna toaleta z dżetami (p. Bauowa), suknia z crepe de chine terracotta ze złotą koronką (p. Tad. Tombińska), nadto skromne, lecz wytworne toalety red. Chmurkowskiej, inż. Hubickiej, drowej Missonowej, prof. Zarębiny, p. St. Paciorkowej, p. Schillerowej i wielu innych, których nazwisk nie zdołaliśmy zanotować.

Z panów furorę wywoływał p. Józef Lubelski, który wystąpił jako „beczka Palugyaja“, częstując obecnych doskonałym napojem, co prawda przypominającym nie tyle szampan, ile zwykłą, lecz zato mocną wódkę. Dziennikarz p. Stwora prezentował się w czerwonem dominie z twarzą złośliwego Stańczyka. Jak wspomnieliśmy na początku, o tańcach nie mogło być mowy z powodu „przeludnienia“, tak, że znany wodzirej p. Nowotarski mógł rozwinąć swe talenty dopiero nad ranem, gdy część publiczności udała się do domów lub kawiarń, by rozpamiętywać przeżycia sobotniej nocy.

Stj.

* * *

WIELKA REDUTA SZERMIERZY, która odbędzie się dnia 23 bm. w salach Starego Teatru, stanowić będzie prawdziwą atrakcję bieżącego karnawału, dzięki niewidzianym dotąd w Krakowie niespodziankom, które komitet reduty, idąc za wzorem wielkich maskarad paryskich, przygotowuje ze znacznym nakładem pracy i kosztów. Szczególny nacisk położono na organizację i urozmaicenie tańców, które na tle oryginalnych dekoracyj i barwnych reflektorów, powinny wypaść nadzwyczaj efektownie.

Protektorat reduty objęli: JWP. prof. dr Łoś, rektor Uniw. Jagiell., gen. dyw. Kuliński, dowódca V korp., oraz wojew. Kowalikowski. W skład komitetu honorowego wchodzą najpoważniejsze osobistości ze świata naukowego, literacko-artystycznego, sportowego oraz z prasy, wojskowości i miejscowego obywatelstwa. Miejsce wydawania imiennych zaproszeń oraz przedsprzedaży biletów wstępu podamy niebawem.

KRONIKA

Kraków, 11 lutego.

(s) 62 MILJONY NA R. K. B. złożyli na ręce Komitetu Ratunkowego funkcjonarjusze magistratu krakowskiego.

SZEFEM SANITARNYM KORPUSU KRAK. mianowany został pułk. dr Bolesław Korolewicz, dotychczasowy szef sanitarny korpusu przemyskiego. Dr Bol. Korolewicz obejmuje swoje stanowisko w Krakowie w dniach najbliższych.

(s) CHOROBA NACZELNIKA POLLMANA. — Znany i poważany w szerokich kołach naszego miasta naczelnik stacji kolejowej w Krakowie, ciężko zaniemógł na zdrowiu i od kilku dni nie opuszcza łóżka.

(s) GOSCIE WĘGIERSCY W KRAKOWIE. Dziś rano przybyła o godz. 10'30 pociągiem od strony Warszawy wycieczka słuchaczy uniwersytetu węgierskiego, prowadzona przez p. Jankowicza. Na peronie dworca kolejowego ustawiła się orkiestra 20 pp., która przy wjeździe pociągu przywitała gości węgierskich ich hymnem państwowym.

W salonie dworca kolejowego zebrali się celem przywitania gości imieniem miasta wicepr. dr Wielgus z sekretarzem p. Strasikiem, im. wojskowości gen. Górecki, kurator Owiński, imieniem młodzieży prezes centrali Zw. akademików, zaś imieniem województwa starosta Tchórznicki oraz konsul węgierski dr Revyczky.

Po przemówieniu wicepr. Wielgusa oraz prezesa Zw. akademików, goście udali się do przygotowanych kwater w hotelu pod „Różą“.

O godz. 12 goście węgierscy udali się do Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w auli powitał ich rektor Łoś i reprezentant młodzieży, poczem odbył się popis krakowskiego chóru akademickiego.

Po uroczystości w Uniwersytecie goście węgierscy byli podejmowani obiadem w Tow. Wzajemnej Pomocy akademickiej.

Dziś wieczorem o godz. 9-ej odbędzie się komers w Domu akademickim.

Jutro goście zwiedzą między innemi także i Wieliczkę.

TRZECI PODWIECZOREK ZW. DZIENNIKARZY POLSKICH stanowił główną atrakcję niedzielną Krakowa. „Jak się robi dziennik“ — znakomita groteska satyryczna pod nacz. redakcją p. Ludwika Szczepańskiego a w wykonaniu red. Długołęckiego, Krzywego i dra Szperbera, wzbudziła duże zainteresowanie i wprowadziła obecnych w doskonały humor. Groteska zawierała szereg złośliwych artykułów i notatek ze stosunków obecnych pióra szeregu dziennikarzy krakowskich. Ponadto na część deklamacyjno-wokalną złożyły się kolendy K. H. Rostworowskiego w znakomitem wykonaniu art. teatru p. Piekarskiego, oraz pieśni w interpretacji młodego tenora p. Siatki. Koncertowała, jak zawsze, mistrzowska orkiestra 20 pp.

NASZE OSOBLIWOŚCI. Społeczeństwo z wielkiem zainteresowaniem czyta o zabytkach w grobowcu faraona i ogląda na rycinach różne narzędzia, natomiast mało interesuje się zbiorami własnemi, złożonemi w krakowskich zbiorach, chociaż są one bardzo ciekawe. Np. w Muzeum Czapskich jest z r. 1495 notatnik krawiecki. W drewnianych okładzinach, zaopatrzonych z frontu orłem, a na końcu nożycami krawieckiemi, mieszczą się w zagłębieniu okładek deszczułki, pociągnięte woskiem, na którym cieńszym końcem rylca krawiec pisał miarę klijenta, a po zużyciu szerszym końcem rylca zacierał na gładko. W posiadaniu prof. Łepkowskiego była (w r. 1870) skrzynia z kopytami z czasów Jadwigi i Jagiełły. Kopyta te z zadartemi w górę szpicami, znaleziono w skrzyni w okolicy nowego gmachu Uniwersytetu. W Muzeum Narodowem jest t. zw. „cecha“, tabliczka ołowiana na rzemyku, z XVII w., przedstawiająca wypis terminatora, którą zwoływano szewskich majstrów cechowych na „schadzkę“. Bardzo ciekawe są również stemple introligatorskie, którymi na skórze wycikano kunsztowne ornamenta.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Pośmiertna wystawa Włodzimierza Tetmajera, wypełniająca cały gmach, obejmuje całokształt pracy twórczej zmarłego artysty. Po tej wystawie Towarzystwo Sztuk Pięknych otwiera nadzwyczaj ciekawą wystawę pt. „Ziemie polskie w obrazie“, której otwarcie nastąpi dnia 2 marca br.

Z TOW. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. W piątek i sobotę odbywały się nadzwyczajne posiedzenia Rady nadzorczej Towarzystwa, która z uwagi na rezygnację naczelnego dyrektora dra Franciszka Paszkowskiego, spowodowaną stanem jego zdrowia widziała się zmuszoną przeprowadzić uzupełnienie składu dyrekcji Towarzystwa, zdekompletowanej zresztą także przez śmierć śp. Henryka Szatkowskiego. Rada nadzorcza, przyjmując rezygnację dra Franciszka Paszkowskiego, nadała mu w uznaniu wielkich jego zasług dla instytucji, godność honorowego kuratora Towarzystwa. Naczelnym dyrektorem Towarzystwa zamianowała Rada nadzorcza p. Edmunda Ginwiłł-Piotrowskiego, zasłużonego na polu ubezpieczeniowem pracownika, który do niedawna piastował stanowisko naczelnego dyrektora warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń. Dyrektorem referentem wybrała Rada dotychczasowego generalnego sekretarza Towarzystwa p. Karola Witkowskiego.

(s) SPIS OSOB, POSIADAJĄCYCH MAJĄTEK dobiega końca. Termin przedkładania fasji upływa 15 bm. Wobec tego osoby, posiadające jakikolwiek majątek, u których dotychczas nie było komisarza spisowego, winny się zgłosić natychmiast w miejskiem biurze statystycznem, podając dokładny adres swego mieszkania.

(s) ZNIŻKA CEN CHLEBA MIEJSKIEGO. Magistrat obniżył cenę chleba wypiekanego w piekarni miejskiej dla sklepów i konsumów na 400 tysięcy mk., dla zakładów dobroczynnych na 380 tysięcy za 1 kg.

(s) NIEUZASADNIONE ŻĄDANIA RZEŹNIKOW W ostatnich dniach szereg kramów z mięsem obniżył cenę mięsa wołowego na 2 miljony 800.000 mk., zaś mięso cielęce spadło do 2 miljonów 200 tysięcy. Zrobili to jednak nieliczni tylko a zadawalający się małym zyskiem rzeźnicy. Większość jednak z cechem rzeźniczym na czele, zamierza wnieść, jak słychać, pismo do prezydjum miasta, domagające się zwyżki cen mięsa i wyrobów masarskich. Takie nowe żądania rzeźników w okresie ogólnego spadku cen, potanienia bydła na targowicach krajowych około 30—50%, wydaje się nam nieodpowiednie. Komisja cennikowa, która na pismo to ma się jutro zebrać, winna żądania te odrzucić, jako niczem nieusprawiedliwione.

(s) PROBNA SPRZEDAŻ MIĘSA ARGENTYŃSKIEGO W KRAKOWIE. W jatce na placu Szczepańskim odbyła się próbna sprzedaż mięsa argentyńskiego po cenie 2 miljony 500.000 za 1 kg. Mięso to jest pierwszej jakości ze sztuk opasowych. Kolor jednak tego mięsa odstręcza publiczność od nabywania go; jest ono bowiem czerwieńsze od krajowego. Wskutek małego popytu, dalsze transporty, zdaje się, zostaną odmówione, tembardziej, że sprzedający to mięso z powodu braku chłodni nie ma go gdzie przechować. W interesie ludności leżałoby, by zakłady aprowizacyjne ujęły te akcję w rękę.

OBNIŻENIE CEN TYTONIU. Na tydzień od 11 do 17 bm. ceny tytoniu nieznacznie potaniały z powodu obniżenia kursu franka waloryzacyjnego dla wyrobów tytoniowych na 1,800.000 mk. Obniżony cennik jest następujący: Cygara za sztukę: Havana 648.000, Belweder 540.000, Wawel 468.000 Brytanika 414.000, Trabuco 578.000, Kuba 306.000 Portorico 216.000, mieszane zagraniczne 198.000, Papierosy za sztukę: Sfinks 144.000, Dames 126.000, Kalif 108.000, Egipskie 81.000, Klub, Sejmowe, Prezydent i Damskie po 63.000, Pogoń, Sport i Warszawskie po 54.000, Parys 36.000, Wisła 32.500, Wanda 27.000 mk. Tytonie paczka po 100 gr.: Kir 9 mil., Ksanti 8,100.000, Najprz. sułtański 7 mil. 200.000, Macedoński 6.300.000. W paczkach po 25 gr.: najprz. turecki 1.350.000, przedni turecki 1.080.000, średni 864.000, kresowy 648.000, przedni fajkowy 432.000, zwyczajny fajkowy 306.000 mk.

(s) ZNIŻKA CENY PIWA W RESTAURACJACH. W ślad za potanieniem niektórych potraw w restauracjach krakowskich, poszła zniżka cen piwa, która spadła o 10.000 na jednej „bombie“.

(s) 16 WAGONOW WĘGLA nadeszło dziś do Krakowa, przeznaczonych dla miejskiego składu na ulicę Warszawską.

(s) TRANSPORTY MĄKI. Główny urząd żywnościowy wysłał z młyna Neumana do składów miejskich na ul. Warszawską dalszy transport, tj. 10½ wagona mąki żytniej, jako rezerwę na krytyczny czas. Razem w magazynach miejskich złożone jest 28½ wagona.

(s) O ZNIŻKĘ CEN CUKRU DLA KRAKOWA. Nadzwyczajny komisarjat dla zwalczania drożyzny zwołał na jutro do Banku cukrownictwa w Poznaniu konferencję celem ostatecznego ustalenia cen cukru, przydzielonego miastu i kooperatywom na miesiąc styczeń. Z Krakowa wyjechał na tę konferencję przedstawiciel jednej z większych kooperatyw.

(s) NOWA TARYFA KOMINIARSKA. Województwo krakowskie ustanowiło nową taryfę opłat za czynności kominiarskie, obowiązującą w poszczególnych dzielnicach miasta Krakowa.

(s) POŻAR W „RUCHU“. Dziś zawezwano straż pożarną na ul. Szczepańską 9, gdzie w sklepie pod firmą „Ruch“ zapaliła się od iskry podłoga. Przybyła straż w sile 1 plutonu wyrąbała część podłogi i ogień ugasiła.

(s) MILJARDOWA KRADZIEŻ W SKLEPIE. Dnia 8 bm. przybyło do składu futer Benona Mirischa w Rynku głównym towarzystwo, składające się z dwóch mężczyzn i kobiety. „Goście“ oglądnęli szereg rzeczy, w rezultacie jednak nic nie kupili. Wczoraj Mirisch stwierdził brak jednej wiązki skórek perskich, wartości przeszło 1 miljard mk. Mirisch podejrzywa, że skórki te skradło mu owe towarzystwo.

(s) KAPELUSZ ZA 20 MILJONOW W PIECU. Posterunkowy P. P. doprowadził do aresztów policyjnych Kacpra Lekkiego i jego żonę Annę, którzy w swem mieszkaniu pobili p. Semeniuk. W czasie bijatyki żona Lekkiego zdarła Semeniukowej kapelusz z głowy i wrzuciła go do pieca. Wartość kapelusza, według oceny Semeniukowej, wynosi 20 miljonów mk. Sprawa Lekkich znajdzie swój epilog w sądzie.

(s) „AFERA“, KTOREJ NIE BYŁO. Po Krakowie obiegły pogłoski, jakoby policja wpadła na ślad zorganizowanej szajki szpiegowskiej i że jeden z członków tej szajki został aresztowany. — Jak nas informują władze policyjne, podobnego aresztowania w ostatnich czasach nie było. Został tylko aresztowany niebezpieczny osobnik, mianowicie Schabes Hazel-Nus, którego poszukiwały władze lwowskie i wiedeńskie za liczne kradzieże i oszustwa. Przestępstw tych dopuszczał się Schabes na spółkę z drugim osobnikiem, którego policja poszukuje.

Z kraju i ze świata

ODEZWA W SPRAWIE JAWORZYNY. Delegaci pol. Tow. tatrzańskiego, pol. Tow. krajoznawczego, Tow. kresów południowych i Związku Podhalan złożyli w ministerstwie spraw zagranicznych odezwę w sprawie Jaworzyny. W odezwie tej zwracają się do całego społeczeństwa polskiego, aby nieugiętą i zdecydowaną postawą poparło akcję, zmierzającą do szybkiego i ostatecznego zlikwidowania sporu o Jaworzynę, zamącającego stosunki między Polską a Czechosłowacją, z tem jednak, że Polska od podstawowych w tej sprawie żądać nie odstąpi za żadną cenę, nie mogąc zadawać gwałtu prawom natury i elementarnej sprawiedliwości. Organizacje te uważają za swój obowiązek stwierdzić, że w razie załatwienia tej sprawy wbrew naszym minimalnym żądaniom, powstanie na Spiszu wiecznie krwawiąca rana graniczna.

O UDZIAŁ POLSKI W VIII OLIMPJADZIE. W piątek 8 bm. pod przewodnictwem wicemarszałka St. Osieckiego odbyło się w Warszawie posiedzenie międzyklubowej sejmowej komisji dla propagandy sportu i wychowania fizycznego. Posiedzenie było poświęcone sprawie udziału Polski w VIII Olimpjadzie. Wyjaśnień z ramienia polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich udzielali pp. Tadeusz Garczyński i Bronisław Kowalewski. Posłowie objawili duże zainteresowanie się tą sprawą, przyczem pomoc osobistą i interwencję obiecali: wicemarszałek Osiecki, tudzież posłowie: Kosydarski, Barański, Gawlikowski i Chądzyński.

URZĘDNICY I BONY SKARBOWE. Z Warszawy donoszą 9 bm.: Stowarzyszenie urzędników państwowych, Związek pracowników poczt i telegrafów, Związek polskich nauczycieli szkół powszechnych, Związek zawodowy nauczycieli polskich szkół średnich i cały szereg innych związków i stowarzyszeń pracowników państwowych, zwrócił się do ogółu kolegów z odezwą, wzywającą w związku z mającem nastąpić wypłaceniem 32% dodatku, do jak najliczniejszego zgłaszania deklaracyj na bony skarbowe i możliwe wstrzymywanie się w okresie przełomowym od zakupów, aby nie zmniejszać wartości bonów i nie pozwalać spekulantom na zyski na transakcjach bonami.

WYKRYCIE W WARSZAWIE SPELUNEK HAZARDU KARCIANEGO. Dzisiejsze dzienniki notują wiadomość o wykryciu w Warszawie z przepychem urządzonych spelunek hazardu karcianego. W spelunkach tych aresztowano po 5 do 7 graczy. Aresztowani rekrutować się mają z wyższych sfer towarzyskich i urzędniczych stolicy. Energiczne i ścisłe śledztwo w toku.

Z KRAKOWSKICH TEATROW

„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM“ DICKENSA. Dzisiaj i jutro powtarza teatr im. Słowackiego swą ostatnią większą premjerę tego sezonu, Dickensowskiego „Świerszcza za kominem“, który w świetnej inscenizacji p. Wysockiej odniósł tak znaczny sukces na premjerze sobotniej. We środę po raz jedyny w tym tygodniu atrakcyjny „Carewicz Aleksy“ Mereżkowskiego. W próbach nowa sztuka L. Pirandelli'ego pt. „Rozkosz uczciwości“, przeznaczona na jubileusz reż. Marjana Jednowskiego.

„CHIMERY“ CHIARELLEGO W „BAGATELI“. — Niezwykle interesująca i efektowna sztuka Chiarellego „Chimery“ — treścią swoją, której akcja obraca się wokół tańca namiętności miłosnej i giełdy — tak bardzo odpowiadająca zainteresowaniu bieżącej chwili, powtórzona będzie dziś w poniedziałek 11 bm., poczem ukaże się dopiero we środę 13 bm.

Koncertowa gra artystów z pp. Kozłowską, Sosnowskim, Noskowskim, Nowakowskim, Kwiatkowskim na czele wraz z wybitnemi wartościami scenicznemi nowej komedji Chiarellego, zapewniają „Chimerom“ największy sukces bieżącego sezonu.

NOWA REWJA KARNAWAŁOWA na „Dzień aktora polskiego“ ukaże się we wtorek 12 bm. Program obejmuje fascynujący obraz Jaha „Kokaina“, który w szeregu niezwykle efektownych i barwnych obrazow ilustruje fantastyczne wizje kokainisty. Ponadto pikantny, szaloną wesołość budzący sketsh „W damskiej bieliźnie“, oraz bogata część kabaretu, w której biorą udział: T. Frenkiel ze swojemi doskonałemi recytacjami, artysta operowy p. M. Sobański, p. Turski z monologami oraz panie Kownacka i Rella które tańczą efektowny „taniec dzieci“.

Z OPERETKI. „Katja tancerka“ graną będzie we wtorek 12 bm. We środę 13 bm. wznowienie znakomitej operetki Kalmana „Księżniczka czardasza“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 11 bm.: „Świerszcz za kominem“.
Wtorek, 12 bm.: „Świerszcz za kominem“.
Środa, 13 bm.: „Carewicz Aleksy“.
Czwartek, 14 bm.: „Świerszcz za kominem“.

TEATR „BAGATELA“

Poniedziałek, 11 bm.: „Chimery“.
Wtorek, 12 bm.: „Rewja karnawałowa“.

TEATR [illegible] OPERETKA“

Poniedziałek, 11 bm.: „Katja tancerka“.
Wtorek, 12 bm.: „Katja tancerka“.
Środa, 13 bm.: „Księżniczka czardasza“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Syn szatana“.
KINO UCIECHA: „Zdobywcy dżungli“. Zakończenie
KINO SZTUKA: „Romans księżniczki de Valois“.

KONCERT BRONISŁAWA FRUHLINGA odbędzie się dziś, tj. w poniedziałek, 11 bm. w St. Teatrze o godz. 8 wieczór.

PORANEK SYMFONICZNY, na którym wykonane zostaną poematy symfoniczne „Carnaro“ i „Polonia“ O. Dr B. Rizzi'ego, odbędzie się w niedzielę, 17 bm. w teatrze im. Słowackiego. Jako dyrygent wystąpi sam autor ksiądz dr Bernardino Rizzi. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Wielki proces polityczny w Krakowie

9 osób oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej

(s) Dziś rozpoczęła się w sądzie okr. karnym w Krakowie pierwsza kadencja sędziów przysięgłych rozprawą przeciwko 9 osobom, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej z paragr. 58b, c, **ulegającej karze śmierci.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: Lejzor Holzer, Bernard Rosenbaum, Ewa Kaufman, Salomon Kuehnreich, Hirsch Gluecksman, Hiel Rutkowski, Jakób Kornblum, Jakób Weisser i Salomon Jachimowicz.

Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco.

W okresie wyborczym do Sejmu i Senatu w październiku i listopadzie 1922 r. pewna część członków żydowskiej organizacji robotniczej „Bund“ w Krakowie zespoliwszy się we frakcję komunistyczną, **tak zwany „Kombund“, wystąpiła czynnie w akcji wyborczej jako związek proletarjatu miast i wsi.** Wówczas to z ramienia tej frakcji brał udział w komitecie wyborczym Bernard **Rosenbaum** jako sekretarz, zaś jako agitator i szerzyciel odezw był czynny Chiel **Rutkowski** i inni. Agitacyjną działalność tej frakcji komunistycznej ujawniająca się coraz silniej także w okresie powyborczym nie uszła uwadze policji, która sprawdziła, że w marcu 1923 r. komunistyczna partja żydowska zlała się z robotniczą partją komunistyczną w Polsce i że odtąd ciężar pracy agitacyjnej spoczął przeważnie na barkach komunistycznej **młodzieży żydowskiej, która swą agitacje rozwinęła** przedewszystkiem w łonie związków zawodowych, dążąc z jednej strony do zjednania jak najwięcej członków zwolenników i wyznawców zasad komunistycznych, a z drugiej strony do rozsadzenia związków zawodowych nie okazujących skłonności do przejęcia i propagowania zasad przewrotowych.

Ta ujawniona działalność tej komunistycznej młodzieży żydowskiej spowodowała policję do przeprowadzenia w dniu 30 kwietnia 1923 rewizji u wszystkich podejrzanych członków tej żydowskiej frakcji komunistycznej, **podczas której znaleziono mnóstwo najrozmaitszej literatury komunistycznej, oraz odezw i broszur agitacyjnych, jak również przedmioty, odezwy, zapisy itp. do użycia ich w czasie obchodu w dniu 1 maja 1923.** W następstwie tego przyaresztowano też wszystkich wyżej wymienionych jako najczynniejszych przeciwpaństwowych działaczy.

Rozprawie przewodniczy sędzia dr Morus, wotują sędziowie Krauss i Truszkowski, bronią adwokaci dr Bogdani (Holzera), dr Lustgarten (Rosenbauma), dr Bross (Kaufmanównę), dr Woźniakowski (Kuehnreicha i Glucksmana), dr Glasner (Rutkowskiego i Kornbluma), dr Aleksandrowicz (Waisera), dr Schuldenfrei, (Jachimowicza).

Rozprawa, która potrwa 3 dni, ze względu na swe tło ściągnęła tłumy ciekawych widzów.

---

siła prawdy wewnętrznej, rozbudzonej przez rzetelne wżycie się w kreowaną rolę. To też żywym, realnym Tackletonem, z fizjognomją wewnętrzną z czasów Dickensa, a z psychiką, zarówno wczorajszą, jak i współczesną, był p. Piekarski, ten, jak się nie po raz pierwszy okazuje, doskonały plastyk wewnętrznej gry uczuć. Doskonałą również była p. Bracka, której nowa kreacja w dziedzinie postaci „nie-dorozwiniętych“ jest swego rodzaju arcydziełem. Bardzo dobrym był p. Bracki, godzący trafnie dosiodu znosc z powagą i głębią uczucia. Szlachetną postać stworzyła p. Kopczewska w niełatwej roli ślepej Berty, którą utrzymała w odpowiednim umiarze smutku i życia złudzeniem. Nieduża rola pani Filding w plastycznem wykonaniu p. Buczyńskiej zaznaczyła się bardzo wyraziście, budząc wesołość na widowni. Z całością harmonizował spokojnie, a z uczuciem wygłoszony przez Białoszczyńskiego „prolog“ (i „epilog“), który przy wtórze muzyki, ćwierkania „świerszcza“ i odgłosów „kociołka“ dawał odpowiednie tło nastrojowe, zmuszając słuchaczy do przeniesienia się w świat rozsnutanej wizji scenicznej. Ten charakter wizjijaśni wybijał się na plan pierwszy w ujęciu całości przez bardzo staranną reżyserję p. Wysockiej, której pracy publiczność złożyła gorące uznanie żywemi oklaskami i kilkakrotnem wywołaniem na scenę. Podnieść wreszcie należy, że sztukę grano bez pomocy suflera, co czyniło jej akcję czystszą i bezpośredniejszą.

Bol. P.

Stückgold przed sądem

Proces Stueckgolda przyniósł w sobotę ... łą sensację w postaci zeznań św. Wichi kiewicza, dyr. Banku Handlowego w Łodzi, który twierdzi, iż operacje giełdowe, dokonywane przez firmę F... i Stueckgold były przeważnie le... były jakieś uchybienia, to te, które spotykało się również w innych bankach.

Następne zeznania kasjera firmy Fed. i Stueckgolda i brata jednego z oskarżonych St. Wielburskiego, wypada naogół niekorzystnie dla oskarżonych.

Główny agent przysięgły giełdy warszawskiej, Wacław Sperling, twierdzi, iż działalność Stueckgolda na giełdzie była pożyteczna, podobnie zeznaje św. Kaz. Jasiński. Także prezes Banku Kredytowego p. Bobiński zeznawał naogół na korzyść oskarżonych.

Zderzenie się dwóch statków na Wiśle

Straszna panika wśród pasażerów

Toruń, 9 lutego.

Statek „Jagiełło", będąc w najwyższej szybkości, uderzył czołem w bok statku „Marja" i z trzaskiem łamiących się ścian i urządzeń przechylił się na bok, a przez wielki otwór woda zaczęła napływać do kajut. Podróżni siedzieli przeważnie w kajutach; kiedy zobaczyli, co się dzieje, rzucili się w największem przerażeniu na pokład, wołając o łodzie ratunkowe. Majtkowie zaczęli spuszczać łodzie. Na rozkaz kapitana zabierano najpierw kobiety i dzieci. Wnet pełne łodzie dobiły do brzegu. Tymczasem na statku „Jagiełło" również wybuchła panika, gdyż statek został uszkodzony w kadłubie, przez otwór zaczęła się wdzierać woda. I tu musiano spuścić łodzie ratunkowe i pasażerów przewozić na brzeg. Następnie służba zabrała się do wyładowania tonącego statku. Jednocześnie obsługa rzuciła się do pomp. Ofiarą katastrofy padł majtek załogi statku „Marja", niejaki Błażej Centor, który w chwili zderzenia stał na pokładzie. Prawdopodobnie utonął on w pierwszym momencie katastrofy.

O wypadku zawiadomiono władze w Płocku. Przyczyną katastrofy był stan nietrzeźwy tak sternika Jana Andrzejaka, jak i kapitana statku „Jagiełło", Władysława Jezierskiego. Policja aresztowała obydwóch.

TELEGRAMY

Expose min. Zamoyskiego we środę

Warszawa, 11 lutego (AW). Minister spraw zagranicznych p. Zamoyski wygłosi w środę w komisji spraw zagranicznych ekspose.

Bezpośrednie połączenie Gdańska z portami amerykańskiemi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lutego (s). W związku z wiadomością o zorganizowaniu bezpośredniego przewożenia bawełny amerykańskiej do Polski przez Gdańsk dowiadujemy się, że organizacje nowej morskiej linji obejmie Norway-Mexua-Gulf-Linie. Linja ta została zorganizowana jako rezultat wizyty w u. r. w Warszawie przedstawicieli najpoważniejszych linij okrętowych norweskich i szwedzkich. Powyższa linja nawiąże połączenie pocztowe Nowego Orleanu i Galwestonu z Gdańskiem. Transport tą linją zaoszczędzi Polsce około miljona dolarów kosztów transportowych rocznie.

Komunikacja kolejowa Libawa-Romny

Warszawa, 11 lutego (AW). Minister finansów łotewskich Kolning oświadczył, że głównem zadaniem dla obecnego rządu jest podjęcie komunikacji kolejowej Libawa-Romny, idącej przez Litwę i Wilno.

Postulaty Związku inwalidów

Warszawa, 11 lutego (PAT). Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie koła warszawskiego związku inwalidów Rzeczypospolitej polskiej, poświęcone sprawom zaopatrzenia inwalidów oraz zagadnieniom organizacyjnym. Zebraniu, na które przybyli oprócz 500 inwalidów przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, przewodniczył p. Duszewski.

Poruszono sprawy wypłat rent w wysokości przewidzianej ustawą, oraz wypłacania zaległości zwaloryzowanych. Omawiano sprawę koncesyj, następnie poruszono sprawę utworzenia banku inwalidzkiego i w związku z tem kapitalizacji rent inwalidzkich. Omawiano pozatem sprawę rozszerzenia ustawy inwalidzkiej na teren śląski, gdyż dotychczas obowiązuje tam jeszcze ustawa pruska, wreszcie poruszono kwestję zaopatrzenia rodzin po zaginionych na wojnie. Po przyjęciu całego szeregu zgłoszonych wniosków zebranie przystąpiło do rozpatrzenia spraw organizacyjnych.

Majoraty i ordynacje a spłata podatku majątkowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lutego (s). Ministerstwo skarbu przedłożyło Sejmowi projekt ustawy o sposobie spłaty podatku majątkowego przez platników, będących właścicielami majątków ziemskich związanych ograniczeniami, w drodze sprzedaży tych majątków. Projekt przewiduje upoważnienie dla właścicieli majoratów i ordynacyj do częściowej sprzedaży gruntów, celem umożliwienia im zapłacenia podatku majątkowego.

Brak polskich placówek konsularnych na dalekim Wschodzie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lutego (s). „Tygodnik Polski" wychodzący w Charbinie, w ostatnim swoim numerze podkreśla konieczność jak najszybszego zorganizowania polskiej sieci konsularnej w Chinach i na Dalekim Wschodzie. „Tygodnik" stwierdza, że Chiny i Daleki Wschód jest terenem niezwykłego celowego i w szybkiem tempie prowadzonego podboju ekonomicznego ze strony Niemiec.

Napady rabunkowe band litewskich na terytorjum polskie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lutego (s). Z pogranicza kowieńskiego donoszą, że napady szaulisów litewskich ponawiają się w dalszym ciągu. Ostatnio 10 uzbrojonych w karabiny, granaty ręczne i rewolwery szaulisów napadło na folwark Budryszki w pow. święciańskim. Tej samej nocy druga banda uzbrojonych szaulisów dokonała napadu na folwark Bojany, również w powiecie święciańskim.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Marka polska w dniu 11 lutego

W Zurychu (w transakc.)	0·65—0·75	za miljon
W N. Jorku (oficjalnie)	1 dolara	za 10 mil.
W Londynie	38.000.000	za 1 funt
W Pradze	3·75—3·85	za miljon
W Gdańsku	0·60—0·62	za miljon
W Amsterdamie	0·30—0·35	za miljon

Kurs dolara:

W Krakowie	9.400.000
W Warszawie	9.350.000—9.300.000
W Katowicach	9.500.000
We Lwowie	9.400.000

CEDUŁA KURSOWA giełdy krakowskiej

z dnia 11 lutego 1924 r.

	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	8 lutego
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2525—2200	2500—2550
Bank Hipoteczny I—VIII	3650—3500	3500
„ Małopolski	3000—2950	—
Ziem. Bank kred. I—IX	1750—1575	1825—2100
Powsz. Bank kred. I—V	475—450	450
Akcyjny Bank zw. I—IX	650	—
Bank Komercjalny I—IV	600	650
Bank zw. sp. zar. I—X	23000	22000
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	2250—2175	2325—2400
Impex I—V	130—125	150—150
Pharma I—III	3000—2900	3000—3100
Bracia Rolniccy I	600	650—700
Polski Glob I—IV	600	600—625
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	580—600	650—700
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	53000—49000	50500—51000
Cegielski I—IX	3000—2875	3100—3300
Parowozy I—III	2425—2350	2500—2600
Automotor I—II	—	2300
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	4000—3825	4100—4200
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	85000—83000	82000—83000
Siersza I—IV	28500—28250	29500
Tepege I—IV	14200—13900	14250—14300
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2450—2425	2525—2550
Pokucie I	2150—2100	2200—2400
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	8200	7700—8000
Syndykat koszyk. I—III	1100—1050	1050—1150
Tłuszcze Trzebinia I—II	1800	1850
Krakus I—VI	7400—7300	7400—750
Chodorów I—V	26000—25000	26800—75
Ćmielów I—II	9000—8800	9500—9500
Elektrow. Siersza I—IV	1800—1800	1800—1900
Ryngraf I—II	1875—1800	—
Niemojowski I	3000—2975	—
Kapelusze Myślenice	1000—900	900
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	400—350	400
A. Piasecki	5100—5000	4900—5000
Agrochemja	—	—
Lud. Zakł. Garb.	—	23000
Modrzejów	—	—

Kraków, 11 lutego.

(W. S.) Tendencja zniżkowa na rynku papierów dywidendowych utrzymuje się nadal, mimo większego zainteresowania niż dotychczas. Transakcyj zawarto dzisiaj stosunkowo więcej po kursach początkowo wyższych, które jednak osłabiły się doktliwie pod koniec zebrania. Również i obroty terminowe, jak np. ultimowe b. słabe przy kursach obniżonych o 2% wyższych od per cassa.

Waluty i dewizy naogół bez istotnej zmiany. Dolar nieco silniejszy. Transakcyj mało — towaru podlostatkiem.

Na pogiełdzie sytuacja bez zmiany. Płacono za: Jaworzno 130—129 mil., Gazy 75 mil., Len 4900—5100 tys., Lokomotywy 8100—8300 tys., Nafta Krosno 19.500—20 mil., Huta szkła 10—9500 tys., Węglówki 200—210 tys., Gloria 1275 tys., Elektrownia na Sanie 700 tys., Syndykat rolniczy 700 tys., Tehate 10 mil. (płac.), Nitrat 1200—1000 tys.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

Kraków, 11 lutego.

Dolar	—9,400.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	132
Lei	—
Korona czeska	273 000
Funt szterl.	
Franki franc.	425 000
N. Jork	9,500 000—9 400.000
Londyn	—
Zurych	1,660.000—1 670.000
Paryż	—
Wiedeń	134—135
Praga	273 000—277 500
Amsterdam	—

Giełda warszawska

Giełda pieniężna

Warszawa, 11 lutego.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300 000
Frank fran.	422.000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	378 250—376.250
Holandja	3,590.000—3,480.000
Londyn	40,500.000—40 560.000—40,100.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	427.750—425.000
Praga	267.500—266.000
Szwajcarja	1,630.000—1,620.000
Wiedeń	131·50—131
Włochy	410.000—406.000
Sztokholm	—
Bony złote	1,350.000—1,400.000
Frank złoty	1,800.000
Pożyczka złota	11.500.000—11,750 000—11,500.000
Miljonówka	850 000—650.000
Pożyczka dol.	6.100.000

Papiery dywidendowe

z dnia 11 lutego 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	19500—19750
Bank Zw. Sp. Zar.	20000—19000
Cegielski	2950—2750
Parowozy	2400—2200
Rohn	1675
Starachowice	15500—16250
Zieleniewski	54600—52750
Żyrardów	830 000—925000
Haberbusch	16500—15750
Nafta Polska	2450—2550
Spirytus	9500—9000
Chodorów	25000—25550
Ćmielów	8500—8700
Nobel	5500—5650
Bank Przem. Lwów	2400—2450
Bank Małopolski	
Trzebinia	8200
Ursus	5175—5550
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Ceny złota i srebra.

Kraków, 11 lutego. — W dniu dzisiejszym płaciła P. K. K. P. za

1 gram złota czystego, 6,683.500 mkp.

Za waluty złote: dolar 9,150.000, korona austr. 1,85 .000, marka niemiecka 2,179.000, jednostka unji łac. 1,765.000, korona skand. 2,481.000, rubel 4,707.000, funty ang. 44,523.000.

1 gram srebra 173.800 mkp.

Monety srebrne: Dolar 4,180.000, korona austr. 725.000, marka niemiecka 869.000, kor. skand. 1,042.000, jednostka unji łac. 725.000, rubel 3,127.000, szylling 909.000.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 11 lutego. (Tel. wł.) Przy ogólnej słabej tendencji notowano papiery polskie: Goleszów 2 mil. 150.600, Gal. Bank Hipoteczny 25500, Nafta 500.000, Bank małopolski 20000, Schodnica 1.100.000, Lwów-Czerniowce 325.000, Silesia 63000, Galicja 4,000.000—18,400.000, Lwowskie browary 260.000, Fanto 3.160.000 Zieleniewski 373.000, Warszawski Bank Dyskontowy 158.000.

Giełda praska

Praga, 11 lutego. (Tel. wł.) Tendencja słabsza. Notują: Amsterdam 1309—1312, Zurych 598·75—599, Londyn 150 3,8—150·50, Paryż 158·75—159·25, Nowy York 3505—3510, Wiedeń 492. Warszawa 3·75—3·85, Bukareszt 1780—1790.

Giełda gdańska

Gdańsk, 11 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna. Notują: Nowy York 5·79—5·83, Londyn 21 biljonów marek niemieckich, Warszawa 0·60—0·62.

Giełda zurychska

Zurych, 11 lutego. (Tel. wł.) Tendencja nieustalona. Notują. Paryż 26·10—26·20, Londyn 24·72—24·74, Medjolan 25·10—25·15, Bruksela 23·15—23·25, Amsterdam 215·20—215·40, Nowy York 574·50—575, Chrystjanja 77·10—77·50, Kopenhaga 93—93·40. Wiedeń 0·0081—0·0081.10, Warszawa 0·65—0·75, Praga 1670—1672.

Giełda londyńska

Londyn, 11 lutego. (Tel. wł.) Tendencja mocniejsza. Notują: Nowy York 430·75—431·10, Paryż 9430, Praga 147·75, Zurych 2473, Medjolan 98·25, Wiedeń 305.000, Budapeszt 125.000, Kopenhaga 2655, Amsterdam 1151 Bukareszt 845, Bruksela 106·50, Warszawa 38,000.000,

Giełda nowojorska

Nowy York, 11 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna, Londyn silniejszy, zyskał 1 punkt, Paryż ożywiony, nieco mocniejszy. Zurych zyskał 2 punkty, Chrystjanja, Amsterdam i Praga silniejsze. Kopenhaga słabsza. Notują: Londyn 431 3/16, Paryż 458, Medjolan 437·75, Zurych 1742, Kopenhaga 1622, Chrystjanja 1340, Amsterdam 3745, Praga 291, Wiedeń 0·14, Budapeszt 0·34, Bukareszt 51, Bruksela 404, Warszawa 0·001.

Sprawozdania z notowań paryskich nie otrzymaliśmy z powodu przerwy w komunikacji.

Frank waloryzacyjny na 12 lutego: 1,800.000

Spadek marki niemieckiej zatrzymany

Berlin, 11 lutego (Tel. wł.) Spadek marki niemieckiej, który zaznaczył się w piątkowych i sobotnich transakcjach giełd światowych został chwilowo zatrzymany. Dzisiejsze wstępne transakcje notują Berlin bez zmian. Nowy Jork notuje: Berlin 0.20 za biljon. Zurych 110—115, Londyn 21½ biljonów za funt, Praga 6.85—7.10 za biljon, Amsterdam 0.52—0.53½.

Zwolnienie kolei państw. od płacenia podatku obrotowego na rzecz miast

Warszawa, 9 lutego (s). Jak słychać, rząd zamierza w najbliższym czasie przedstawić projekt noweli do ustawy o podatku obrotowym, zwalniającym koleje państwowe od płacenia przypadającej na rzecz miast części tego podatku.

(s) SPĘD BYDŁA NA TARGOWICE. Na tut. targowicę miejską spędzono od 2 do 8 bm. buhaji 50, wołów 108, krów 252, jałówek 150, cieląt 539, owiec 5, nierogacizny 1124, razem 2228 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 1750—2100 mk., woły od 2100—2700 mk., krowy od 1400—2200 mk., jałownik od 1500—2150 mk., cielęta od 1500—2300 mk., nierogaciznę od 2300—3200 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2049 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 166 sztuk; nie sprzedanych pozostało 13 sztuk. Z tego było 64 sztuk bydła z Rumunji.

Miljonówka

Przy sobotniem ciągnieniu wylosowano w Warszawie następujące 2 numera miljonówek: 4,468.096 i 2,627.525.

Pierwszy sprzedany był w Warszawie, drugi w Poznaniu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nowe przepisy o pobycie emigrantów rosyjskich w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lutego (s). Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrz. zamierza w najbliższym czasie wydać nowe przepisy, regulujące sprawę pobytu emigrantów rosyjskich w Polsce. Nowa karta pobytu, ważna na rok, upoważnia emigrantów do osiedlenia się i wykonywania pracy oraz zapewnia im swobodę ruchów na całym obszarze Rzeczypospolitej z pewnemi ograniczeniami w województwach wschodnich.

W związku z tem rosyjski i ukraiński komitet pomocy emigrantom, uzyskuje szersze prawa ingerencji w sprawach emigranckich.

Czasy wewnętrzny w Grecji rośnie

Spisek rojalistyczny i zabiegi królowej rumuńskiej. — Metaksiści chcą obalić rząd

Ateny, 11 lutego. Wiadomość o zamierzonym spisku rojalistycznym wywołała w kołach rządowych wielkie zaniepokojenie. Rząd ściągnął do stolicy wielkie masy wojsk i powołał ochotników, ponadto rząd domaga się zwołania tajnego posiedzenia parlamentu, na którem omówionoby sprawę działalności rojalistów i wydano odezwę do narodu.

Stronnicy Metaksasa pragną rząd obalić siłą, z drugiej zaś strony republikanie atakują go z powodu zbytniego umiarkowania i domagają się aresztowania polityków i dziennikarzy rojalistycznych.

Pisma rojalistyczne utrzymują, że królowa rumuńska stara się za wszelką cenę podtrzymać ruch rojalistyczny w Grecji i skłonić wielkie mocarstwa do interwencji. Zamierza ona wyjechać do Londynu i Rzymu, aby osobistym wpływem zabezpieczyć tron dla króla Jerzego. Jak słychać jednak, sprzymierzeni pragną zachować neutralność w tej sprawie.

Król Jerzy wysłał do b. metropolity list, w którym utrzymuje, że zapewne już w maju będzie mógł wrócić do Aten. Metaksiści usiłowali zbuntować załogę krążownika „Kilkis" i skłonić ją do ataku na Pireus, co im się jednak nie powiodło.

Budżet amerykańskiej marynarki wojennej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 11 lutego. Havas donosi z Waszyngtonu, że komisja budżetowa Izby reprezentantów przyjęła budżet ministerstwa marynarki na rok 1924. Budżet ten wynosi 271,942.697 dolarów, w tem 14 miljonów na flotę powietrzną.

Zapowiedź burz nad Bałtykiem

Petersburg, 11 lutego (AW). Obserwatorjum w Pulkowie zapowiada wielkie burze i obniżenie temperatury w państwach bałtyckich.

Kopenhaga podstawą handlu kanadyjsko-skandynawskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lutego (s). Rząd kanadyjski w porozumieniu z rządem duńskim utworzył specjalne przedstawicielstwo w Kopenhadze, mające na celu zużytkowanie portu kopenhaskiego jako podstawy dla kanadyjskiego handlu i eksportu zboża (pszenicy i owsa dla krajów skandynawskich i Finlandji.

Koła niemieckie gospodarcze upatrują w tem silny cios, skierowany w port hamburski.

Zagadkowe morderstwo gwiazdy filmowej w N. Jorku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 11 lutego. Zamordowanie znanej aktorki filmowej Lawson budzi ogólną sensację. Przypuszczają, iż padła ona ofiarą dwóch przemytników alkoholu, którzy przyszedłszy do niej w celu zaofiarowania napojów alkoholowych, i zastawszy ją samą w domu, skrzywdzili z tego, zadusili ją serwetą, a następnie obrabowali. Mimo tych przypuszczeń, policja dokonała aresztowania szeregu znanych osobistości ze świata towarzyskiego.

Ze sportu

ZAWODY NARCIARSKIE W KRYNICY. Z Polskiego Związku Narciarskiego komunikują nam, że ze względu na szereg trudności lokalnych, w szczególności kwaterunkowych w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie, wyznaczone na dnie 16, 17 i 18 lutego br., odbędą się nie w Zakopanem, a w Krynicy. Doskonały teren narciarski jest w roku bieżącym bogato zaśnieżony i da zatem możność szerokiego rozwinięcia zamierzonego programu zawodów. Specjalnie dla tegorocznych zawodów zbudowaną zostanie w Krynicy wielka skocznia narciarska konkursowa. Mistrzostwo Tatr w konkurencji zagranicznej, nie będzie w bieżącym roku rozgrywane, a zawodnicy zagraniczni wezmą udział jedynie w biegu złożonym, tj. w biegu długim i skokach. Mistrzostwo Polski rozegrane zostanie również tylko przez członków P. Z. N., a nie w konkursie międzynarodowym.

Dla uczestników zawodów i gości zarezerwowanych zostało przeszło 200 pokoi, które zainteresowani zamawiać mogą w Komisji sportowej de du. 10 lutego, przyczem pierwszeństwo będą mieli zawodnicy. Zamówienia winny być zgłaszane przez Towarzystwa narciarskie, które ponoszą całkowitą odpowiedzialność za pocztowe przez siebie zamówienia. Przy zamówieniu należy na rachunek kosztów przesyłać po 5 zlp. od osoby za miejsce w oddzielnym pokoju, po 1 zlp. za miejsce w pomieszczeniu zbiorowem, koszarowem.

Dzięki staraniom Zarządu Głównego P. Z. N., kilka firm i osób prywatnych przyobiecało szereg nagród honorowych dla zwycięzców, w szczególności zaś: firma Gerlach, p. Kowalewski z Rady Banku Handlowego, Two „Komispol", firma Gebethner i Wolff, oraz redakcja „Pani". Dalsze zgłoszenia nagród honorowych napływają.

ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE. Wczoraj odbyły się tu zawody pływackie w przyrębli na Wiśle na dochód funduszu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Temperatura wynosiła 8 stopni R. Woda miała plus 1 stopień. W zawodach wzięła udział jedna kobieta p. Gorczyńska, p. Olszewski, korespondent „Chicago Tribune".

Po zamknięciu kroniki

PRZYJAZD PREZYDENTA RZPLTEJ DO POZNANIA. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski postanowił przybyć do Poznania na dzień 26 kwietnia br., celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia czwartego Targu Poznańskiego.

GEN. RASZEWSKI U PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO. Prezydent Rzpltej przyjął na dłuższej konferencji gen. Raszewskiego. Gen. Raszewski mianowany został dowódcą w Poznaniu.

SUBSKRYPCJA NA AKCJE BANKU POLSKIEGO W KRAKOWIE. W dniu dzisiejszym subskrybowało w krakowskim oddziale P. K. K. P. zaledwo 5 klijentów — 14 akcyj Banku Polskiego.

PLAN BUDOWY WODOCIĄGU DLA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. (s) W zagłębiu dąbrowskiem powstaje spółka akcyjna, mająca na celu budowę wielkiego wodociągu spółkowego, któryby dostarczał zdrowej wody do picia miastom zagłębia. Do spółki tej przystępują poszczególne miasta w zagłębiu.

PROJEKT USTAWY O KWATERUNKACH WOJSKOWYCH. (s) Rząd wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy o kwaterunkach wojskowych. Opracowaniu ustawy przyświecał cel usunięcia ustawy, któraby zapewniała lad w sprawie kwaterunków wojskowych i usuwała ... ujemne ... ze względu na ... Jako ... ciężarów ... cel ... jedynie ... jak pr... ... ...

ARESZTOWANIE WŁAŚCICIELI „ROLNIKA WIELKOPOLSKIEGO". W Poznaniu aresztowano właścicieli firmy „Rolnik wielkopolski" pp. Wenderskiego i Łokomskiego, którzy oszukali przy sprzedaży zboża szereg osób na 50 miljardów.

STRAJK DRUKARZY wybuchł we Lwowie w dniu dzisiejszym.

ZŁOWIENIE FOKI NA HELU. Przed kilku dniami rybacy z wioski Bór (półwysep Hel) po raz pierwszy w roku bieżącym ulowili na wybrzeżu naszem, płynącą na krze oknalą fokę, która ważyła około 5 centnarów.

ZASTRZELENIE BANDYTY. Ze Lwowa telefonują nam: We wrześniu ub. r. w okolicy Rafajłowej w Karpatach zastrzelony został student politechniki lwowskiej Miecz. Sporek. Sprawa mordu Mich. Oreńczuk wpadł onegdaj w ręce policji. Bandyta, chcąc ratować się przed aresztowaniem zmierzył do policjanta z rewolweru. Policjant w obronie życia strzelił do bandyty, kładąc go trupem na miejscu.

Dział ekonomiczny

Stan długu wiszącego państwa

Bilans P. K. K. P., sporządzony na dzień 31 stycznia b. r., wykazuje stan zadłużenia państwa w sumie 238.000 miljardów.

Po przeliczeniu na franki złote, zadłużenie skarbu państwa wzrosło w styczniu o 40 miljonów franków złotych. Zadłużenie to powstało w znacznym stopniu dlatego, że minister skarbu zaciągnął w końcu stycznia na kapitał obrotowy dla kolei, a częściowo na wypłatę pensyj pracowników państwowych w dniu 1 lutego pożyczkę w P. K. K. P.

Od 1 lutego, jak wiadomo, druk marki polskiej na potrzeby państwa został wstrzymany, wobec czego powyższą cyfrę 238 tryljonów należy uważać za ustaloną, jako dług wiszący państwa. Suma ta przedstawia we frankach złotych przy obecnym kursie 132 miljonów.

P. K. K. P. a kredyty gospodarcze

Na pierwszem posiedzeniu Rady nadzorczej P. K. K. P., przy współudziale naczelnej dyrekcji i wiceministra Klarnera, postanowiono na razie nie przerywać udzielania kredytów towarowych, ale dążyć do ich zmniejszenia. **Niema przeszkód co do rozszerzenia kredytów dyskontowych, oczywiście w stopniu umiarkowanym.** Wobec zmienionych stosunków walutowych postanowiono wystąpić do ministerstwa skarbu z żądaniem zmiany rozporządzenia Rady ministrów z dnia 21 stycznia w tym kierunku, aby przyjmowanie weksli markowych do dyskonta w P. K. K. P. mogło się jeszcze odbywać w przeciągu marca. Jeżeli Rada ministrów do tego wniosku się przychyli, nastąpi redukcja stopy dyskontowej od weksli markowych, która wobec stabilizacji marki jest obecnie zbyt wysoka. Rada nadzorcza oznaczyła stopę dyskontową od weksli złotowych na 12%, a stopę dyskontową od pożyczek towarowych i otwartych kredytów złotowych na 16%.

O tendencji do zwiększenia kredytów gospodarczych przez wpłacanie **ich częściowe w bonach podatkowych** donieśliśmy 9 b. m.

Zniżka cen hurtowych

Główny Urząd statystyczny podaje do wiadomości:

Ceny hurtowe w ostatnim tygodniu stycznia (od 28-go stycznia do 1-go lutego łącznie) ujawniły znaczną zniżkę. Wskaźnik cen hurtowych, obliczony dla wymienionego tygodnia, na podstawie cen 24 towarów, w porównaniu z poprzedzającym tygodniem (od 21-go do 26-go stycznia włącznie) wykazał 6 proc. zniżki, a mianowicie w ostatnim tygodniu stycznia w stosunku do podstawy z r. 1914, którą przyjęto za I, wynosił 2,633.078, gdy w tygodniu poprzedzającym tenże wskaźnik wynosił 2.800.760.

Taksamo zniżkę wykazują ceny, obliczone w złocie na podstawie przeciętnych kursów dolara. Przyjmując na rok 1914 cyfrę 100, wskaźniki cen hurtowych w złocie wynosiły: w ostatnim tygodniu stycznia 116·1, zaś w poprzedzającym tygodniu 118·8, a więc, gdy w poprzednim tygodniu ceny w złocie były wyższe od poziomu przedwojennego o 18·8 proc., to w tygodniu ostatnim też ceny były wyższe od przedwojennych już tylko o 16·1 proc.

* * *

(Od Red.). Widać z tego, że wzrost cen hurtowych, jak zresztą z reguły wykazywała statystyka, był i w najgorszym miesiącu stycznia słabszy, niż wzrost ogólnego kosztu utrzymania, który doszedł do 128 proc. kosztu przedwojennego, a nawet w czasie, gdy ceny hurtowe już spadły ze 118 proc. przedwojennych na 116, koszt utrzymania jeszcze wzrósł aż na 135 proc. Na tę różnicę składają się różne przyczyny. Faktem jest jednak niezawodnym, że handel detajliczny w okresach silnej dewaluacji pieniądza za dużo dobija do cen, by się asekurować na dalsze zakupy, a z wysokiego poziomu cen nie wycofuje się tak szybko, jak handel „en gros" i przemysł.

Zniżenie drugiej zaliczki na podatek majątkowy

(Komunikat krak. Izby skarbowej).

Rozporządzeniem z dnia 1 lutego 1924 r. ograniczył minister skarbu wysokość drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego, płatnej w dwóch ratach, w czasie od 25 stycznia do 26 marca b. r.:

1) dla płatników podatku gruntowego i budynkowego **do połowy** podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku według skali art. 9 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym;

2) dla płatników podatku przemysłowego I—VI kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych i I—II kategoryj przedsiębiorstw handlowych do połowy podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku według skali art. 9 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym;

3) dla płatników podatku przemysłowego VII kategorji przedsiębiorstw przemysłowych i III kategorji przedsiębiorstw handlowych, oraz od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych do 1/3 części podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku według skali art. 9 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym.

O ile kwota drugiej zaliczki przekracza granice wyżej określone, wówczas płatnik będzie zwolniony od uiszczenia nadwyżki tejże zaliczki. Płatnicy, chcący uzyskać obniżenie drugiej zaliczki na podatek majątkowy na zasadzie powyższego rozporządzenia, powinni wnieść podanie do właściwego Inspektoratu skarbowego swego miejsca zamieszkania (przedsiębiorstwa sprawozdawcze do właściwej Izby skarbowej) prośbę najpóźniej do dni 14-tu po ogłoszeniu powołanego na wstępie rozporządzenia w Dz. Ust. W prośbie takiej należy podać: 1) wartość całego majątku płatnika, wykazanego w zeznaniu majątkowem w markach polskich: 2) wysokość przypadającej drugiej zaliczki na podatek majątkowy: a) na podstawie podatku gruntowego, b) na podstawie podatku przemysłowego; 3) właściwą Kasę skarbową, której odnośna zaliczka jest płatna.

Parcelacja majątków ziemskich na pokrycie podatku majątkowego

Zdaniem ministerstwa reform rolnych **wpłacenie podatku majątkowego z tytułu posiadania nieruchomości ziemskiej** w terminach przyspieszonych, a w związku z tem konieczność uzyskania przez właścicieli większych sum pieniężnych w jaknajkrótszym czasie, **wywoła niewątpliwie wzmożoną dążność do sprzedaży gruntów.** (Niema nabywców. — Przyp. Red.)

Licząc się z tą ewentualnością, ministerstwo reform rolnych ustaliło, celem przyspieszenia uzyskania zezwolenia urzędów ziemskich na przewłaszczenie w drodze parcelacji odnośnych gruntów, odrębny sposób postępowania w tych sprawach. W trybie tego postępowania może ulec parcelacji tylko taki obszar gruntów pewnej nieruchomości, jaki niezbędnie jest potrzebny, by z uzyskanej ceny kupna-sprzedaży pokryć zarówno należność skarbu państwa, jakoteż wszelkie koszta z podziałem i przewłaszczeniem gruntów związane.

Właściciele nieruchomości ziemskiej, którzy zamierzają rozparcelować część swego majątku na pokrycie podatku majątkowego, winni wnieść do właściwego terytorjalnie powiatowego urzędu ziemskiego prośbę, obejmującą wszystkie dane, wymagane art. 3 rozporządzenia prezesa G. U. Z. z dnia 27 kwietnia 1921 r. (Dz. Ust. Nr 43 poz. 264), do której należy dołączyć:

1) zaświadczenie właściwej władzy podatkowej o wysokości podatku majątkowego lub jego zaliczki;

2) deklarację, poświadczoną przez urzędy gminne i właściwą władzę podatkową, iż petent faktycznie nie ma na sprzedaż przeznaczonych zapasów ziemiopłodów lub inwentarza, których cena pokryłaby w całości lub w części należność podatku majątkowego lub jego zaliczki;

3) deklarację, iż w terminie w każdym razie nie późniejszym od 3-ch miesięcy, licząc od dnia upływu terminu płatności nieuiszczonej raty zaliczki na poczet podatku majątkowego petent uskuteczni zamierzoną sprzedaż gruntów.

Przewłaszczenie nieruchomości ziemskich **w całości** będzie się odbywało w trybie dotychczasowym.

Stosunek cen produktów rolniczych do przemysłowych i kolonjalnych

Do niedawna jeszcze ceny artykułów, produkowanych przez rolników, były w stosunku do cen artykułów przemysłowych dużo niższe. Podczas gdy n. p. tekstylja zrównały się z parytetem przedwojennym, a nawet go przekroczyły, produkty rolnictwa stały dużo niżej od cen przedwojennych.

Obecnie jednak stosunki radykalnie się zmieniły. Ceny artykułów rolniczych w ostatnim czasie znacznie podskoczyły i dziś już w stosunku do cen artykułów przemysłowych i towarów kolonjalnych są nieproporcjonalnie wyższe. I tak:

1) przed wojną, by kupić 1 dkg kawy za 4 hal., sprzedać musiał rolnik **1 jajo**, dziś za jedno jajo kupi **4 dkg kawy**;

2) przed wojną, by kupić 1 dkg herbaty, sprzedać musiał 2 i pół jaja, dziś już za cenę jednego jaja zakupi 1 dkg najlepszej herbaty;

3) przed wojną, by kupić **1 litr nafty**, sprzedać musiał nasz chłop **9 jaj**, obecnie tylko **3 jaja**;

4) przed wojną 1 kg cukru równał się cenie 20 jaj, obecnie wystarczy tylko 10 jaj;

5) korzec ziemniaków notuje obecnie 20 miljonów, równających się przeszło **2 dolarom**. Przed wojną, w czasie największej drożyzny, korzec ziemniaków kosztował **4 korony**, czyli trzy czwarte dolara;

6) gęś przed wojną kosztowała 5—6 koron, obecnie 20—30 miljonów. Obecnie z górą 3 dolary, dawniej 1 dolar 20 cent.;

7) kura przed wojną kosztowała 2—3 koron, obecnie 10 miljonów;

8) 1 kg mydła kosztował przed wojną 80 hal., co równało się cenie **20 jaj**, dziś na zakupno 1 kg mydła wystarczy **10 jaj**;

9) pszenica jest u nas droższa, aniżeli nowojorska, przy opłacie w złocie frachtu morskiego, kolejowego i cła;

10) tłuszcze amerykańskie zapełniają u nas wystawy sklepowe. Nasze tłuszcze i masła kalkulują się wyżej od cen światowych;

11) tłumaczenie chłopa, że buty są drogie, znajdzie natychmiast wyjaśnienie w tem, iż drożyzna bydła i wywóz skór surowych spowodowały u nas ceny przekraczające parytet.

Drożyzna tekstyljów spowodowaną została tem, że ceny światowe są wysokie (surowa bawełna kosztowała w N. Jorku w r. 1914 — 11 do 12 ct. ameryk.; obecnie 32 do 33 cent., a więc prawie trzykrotnie zdrożała). Nie codziennie kupuje zresztą chłop buty lub surdut, a mieszczanin konsumuje żywność codziennie i płaci horendalne ceny.

Ruch cennikowy

SKÓRY.

Kraków. — Ceny w dolarach. Skóry podeszwiane krajowe 1.15, — zagr. 1.30, boki i karki kraj. 0.60, zagr. 0.70 za kg, krupony pasowe 1.35, podeszwiane w połówkach zagr. 0.95, kraj. 0.80—0·83, skura juchtowa najlepsza 1·40, gorsza 1·15, boks cielęcy za stopę kw. 0·24—0.35, bydlęcy 0·26—0·32, chevreaux za stopę kw. kraj. 0·25—0·35, zagr. 0·32—0·40. Na tutejszym rynku panuje w całej pełni zastój. Tendencja zniżkowa.

METALE.

Warszawa. Tow. górnicze „Praszka—Pilawa", notowało ostatnio 1% rudy żelaznej prażonej (w tonnie) po 1,900.000 mkp. franko wagon stacja załadowcza. Przy obliczeniu bierze się za podstawę 50%, jeżeli zaś analiza wykaże większy procent żelaza, to następuje odpowiednia dopłata.

DRZEWO I PRZETWORY.

Stryj. Na rynku drzewnym podkarpackim zaznacza się w większym stopniu zastój w obrotach drzewem. Oferowano klece bukowe odziomkowe, bez wad jakichkolwiek i sęków po 36 do 38 miljonów mkp. za m^3; drzewo opałowe, bukowe, w szczapach (suche) dochodziło do 40.000.000 mkp. za wagon 10 tonn — jodłowe do 37—38 miljonów za 10 tonn. Bukowe bale i deski odziomkowe prima (stolarskie) dochodziły do 80,000.000 mkp. za m^3 loco wagon stacja załadowcza. Ogólny nastrój słaby.

TOWARY WŁÓKIENNICZE.

Łódź. Ceny firmy Krüsche i Euder. W dolarach i centach za 1 metr. I. Tkaniny białe i bieliźniane. Polskie płótno Prima 31·1 cent., Polskie płótno cienkie 29. Pabjanickie płótno extra 31·1, Pabjanickie płótno 1000·29. Płótno Kościuszko 30, Płótno na prześcieradła D 77.2. Płótno na prześcieradła wojsk. 50·6, Płótno W 51·5, Włościańskie 30. Włościańskie D 26·8. Kroaza 24·9, Kroaza L 33·8. Płótno śląskie 70 25·6. Drelich 28·7, Madapolam A 90 30½, Madapolam B 80 28·5, Victoria 90 30·8, Victoria 80 28·6, Chemise 28·6, ręczniki 35·5, ścierki 31·4. Pika 31·2. Perma 24·2, Obrusy białe A za sztukę 5·4 dol., chusteczki z. 1 tuzin 7·1 dol., Płótno tkan w kratkę 28·4 cent., Barchan P 43, satyna 31, surówka 25·1. II. Płótno kolorowe. Hering Dona 70 27·5, Hering Dona 80 29·6. Kolorowe Prima 29·8, Tik 20 29·1, Inlet A 29.7, Tik prima 33·3. Khaki 28·6. III. Zefiry. Flanela 32, Zefir 23 40, Zefir pabjanicki 23 50, Zefir pabjanicki 32 74·8, Zefir pabjanicki 9 27·5. Zefir T 29·4, Verona 29·2, Zefir pabjanicki 25 55·5. Zefir pabjanicki 70 42·5, Helma 23·4 Bolvia 22·6 IV. Derki. Kołdry figurowe za sztukę 1·74 dol. Kołdry zefirowe 1·65, Kołdry zefirowe K 1·70. Dziecięce 0·84, Dziecięce K 0·86. V. Tkaniny ubraniowe męskie. Colorado 8/4 65 ct., Kort 8/4 72. Toledo 29·1, Muskat 61·6, Trykot pabjanicki 20·1, Kowerkot 73. VI. Tkaniny ubraniowe damskie. Aza 24·6, Aza G 26, Danja 30·5, Carmen 27·5, Livonia 36·6, Caseri 32·5, Atlas 38·1. VII. Tkaniny drukowane. Palermo 30·3, Szewiot 28·5, Szewiot K 29·8, Wenecja 25, Livorno 36·6. VIII. Różne. Obrusy M 44/33 2·50, Obrusy M 33/32 2·01, Genua 8·3. **Ceny powyższe od ostatniego cennika obliczone są o 30% taniej.** Mimo wielkiego zastoju odczuwać się daje początek sezonu wiosennego, gdyż ujawniają się pierwsze przebłyski zakupów materjałów letnich.

Kronika ekonomiczna

NOWY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ. Z Berlina donoszą: Ponowny spadek marki niemieckiej wywołał tutaj wielkie wzburzenie. Przesilenie na targu dywizowym zaostrzone. Drożyzna, mimo interwencji Banku państwowego, wzmaga się coraz więcej.

NOWE PROJEKTY PODATKOWE. Ministerstwo skarbu projektuje wprowadzenie podatku **domowoczynszowego**, jednolitego dla całego państwa, oraz **powszechnego podatku szkolnego**, któryby służył do utrzymania szkolnictwa w państwie. Minister skarbu myśli też o wydatnem podwyższeniu podatku od przedmiotów zbytkownych.

STAN STOSUNKÓW HANDLOWYCH POLSKO-ROSYJSKICH W R. UBIEGŁYM. „Ekonomiczeskaja Żiźń", organ oficjalny rządu sowieckiego podaje, że w czasie od 1 stycznia do 15 grudnia 1923 r. wywieziono z Rosji do Polski łącznie z tranzytem 1933 wagony. W tym samym okresie wywieziono z Polski do Rosji łącznie z tranzytem 1200 wagonów.

ZWYŻKA CENY AZOTNIAKU. Ceny azotniaku, wyprodukowanego w państwowej fabryce w Horzowie zostały wskutek zwyżki robocizny i materjałów podwyższone. Celem umożliwienia nabycia azotniaku rząd zezwalać będzie rolnikom, którzy azotniak ten nabędą, na eksport odpowiedniej ilości zboża za granicę, celem uzyskania środków na zapłacenie azotniaku.

BROSZURA O PODATKU MAJĄTKOWYM. W biurze krak. Izby handlowej i przemysłowej mogą nabywać interesowani w godzinach urzędowych broszurę pt. „Jak należy wypełnić zeznanie o majątku", praktyczne wskazówki dla płatników podatku majątkowego i normy szacunkowe, opracowane przez Stanisława Iglickiego, naczelnika wydziału ministerstwa skarbu. Cena egzemplarza wynosi 2 mil. mk.

Dziś 12 lutego

ostatni termin subskrypcji akcyj **Związku ekonomicznego Spółdzielni Kółek rolniczych S. A.** w Krakowie, ul. Wiślna 12.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

CENNA PUBLIKACJA. Z inicjatywy i kosztem Romana Ferka pojawiła się niezmiernie cenna publikacja, którą powitają sfery muzyczne i wszyscy, interesujący się muzyką, z prawdziwą radością. Oto wyszedł pierwszy zeszyt, obejmujący piętnaście psalmów 4-głosowych Mikołaja G o m ó ł k i. Arcydzieło Gomółki, stworzone do Psalterza Jana Kochanowskiego, wydano w Krakowie przed trzema wiekami w r. 1580. Od tego czasu było ono niedostępne dla szerszych warstw muzycznych. Tu i ówdzie jakiś chór wykonywał jeden lub dwa psalmy Gomółki, ale całości nie znano. Obecnie zeszytami wychodzą natchnione melodje naszego sławnego kompozytora XVI wieku. Krytyczne wydanie przygotował do druku dr Józef Reiss; ofiarność Romana Ferka pozwoliła na doprowadzenie do skutku kosztownego wydawnictwa. — Pierwszy zeszyt przedstawia się niezwykle pięknie. Na karcie tytułowej dwubarwny druk, nuty złożone bardzo starannie; całość poprzedzona informującym wstępem o życiu i psalmach Gomółki. Zdumiewająco niska cena pierwszego zeszytu ułatwi każdemu nabycie tych arcydzieł naszej muzyki ze „złotej" epoki Zygmuntowskiej.

KONKURS KOMPOZYTORSKI. Wydział Tow. śpiewackiego „Chór męski Echo" w Poznaniu rozpisuje pierwszy konkurs kompozytorski na najlepszy utwór koncertowy świecki, opracowany na chór męski „a capella". Temat i objętość utworu dowolne. Tekst ma być zaczerpnięty wyłącznie z polskiej poezji. Nagrody: a) pierwsza 100 złp., b) druga 50 złp., c) pięć zaszczytnych odznaczeń.

O nagrodę ubiegać się mogą jedynie kompozytorowie polscy. Utwory nadesłane na konkurs muszą być oryginalne (nie przeróbki lub układy), dotąd nigdzie nie wydane, nie wykonywane, nie nagrodzone, w partyturze wyraźnie pisanej, oznaczone jako utwór konkursowy i opatrzone godłem. Nazwisko autora tekstu należy także wymienić. Do partytury należy dołączyć w osobnej zapieczętowanej kopercie, opatrzonej tem samem godłem, imię i nazwisko kompozytora i dokładny adres miejsca zamieszkania. Termin nadsyłania utworów konkursowych kończy się z dniem 30 kwietnia br. Z pomiędzy nadesłanych kompozycyj jury wybierze 10 najlepszych utworów i te wykona chór męski „Echo" na koncercie konkursowym w sezonie zimowym 1924/25, podczas którego nastąpi przez jury nagrodzenie utworów i otwarcie kopert. Pieśni nagrodzone pozostaną własnością chóru męskiego „Echo" w Poznaniu. W skład sądu konkursowego wchodzą: Dr Henryk Opieński, dyrektor konserwatorjum muz. w Poznaniu: dr Łucjan Kamieński, prof. muzykologji na uniw. poznańskim; Piotr Val-Crociata Stermicz, dyrektor opery poznańskiej; ks. dr Wacław Gieburowski, prof. konserwatorjum muz. w Poznaniu: Władysław Raczkowski, prof. konserwatorjum muz. w Poznaniu i dyrygent „Echa" poznańskiego: prezes „Echa" poznańskiego i 4 członków wydziału „Echa".

Wszelkie pisma tyczące się konkursu jak i utwory konkursowe należy nadsyłać pod adresem: Kajetan Bojarski, prezes chóru męskiego „Echo" w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 8, II p.

KSIĄŻKI NADESŁANE

— **Wandy Melcer-Rutkowskiej:** „Miasto zwierząt". Wydał „Lektor", instytut literacki we Lwowie.

— **Mieczysława Weinerta:** „Rękopis Ulrycha Branda". Wydał „Lektor".

— **Aurelji Wyleżyńskiej:** „Niespodzianki". Wydał „Lektor".

— **Juljusza Kadena Bandrowskiego:** „Wakacje moich dzieci". Wydał „Ignis".

— **Edwina Jędrkiewicza:** „Saul król", dramat w 5 aktach. Nakładem księgarni Polskiej B. Połonieckiego Lwów-Warszawa.

— **Jen. Ignacego Prądzyńskiego:** „Memorjał o wojnie Rosji z Austrją i Prusami". Przełożył z francuskiego i przedmową zaopatrzył dr Wincenty Łopaciński. Wydał „Wojskowy Instytut naukowo-wychowawczy" w Warszawie.

O pomoc dla R. K. B.

Ratunkowy Komitet Biskupi ogłasza następującą odezwę:

Z końcem 1914 r. powstał w Krakowie Książęco biskupi Komitet Pomocy dla dotkniętych klęską wojny (KBK). — Działanie Komitetu obejmowało ówczesną Galicję oraz części Królestwa Kongresowego, zajęte przez austrjackie władze okupacyjne. Poza niesieniem doraźnej pomocy ofiarom ówczesnej wojny, poza zorganizowaniem służby sanitarnej dla zwalczania epidemij, przeznaczał KBK. znaczniejsze sumy jako wsparcia dla osób z inteligencji, które wskutek działań wojennych znalazły się bez środków do życia i bez wszelkiego oparcia.

W innej formie i z daleko mniejszym zakresem działania, chociaż zawsze z tejsamej inicjatywy, powstał w styczniu b. r. w Krakowie Ratunkowy Komitet Biskupi, który również pragnie otoczyć opieką ofiary dzisiejszego, dałby Bóg, przemijającego przesilenia finansowego.

„Res sacra miser", oto hasło RKB., oto wołanie, z którem się zwraca do mieszkańców Krakowa i zachodniej Małopolski. Jeżeli dawnemu KBK. udało się w drobnej mierze łagodzić nędzę w części dzisiejszej Rzeczypospolitej, jeżeli może otarto kilka łez spływających po zbolałych twarzach, dzięki pomocy społeczeństwa oraz darów zagranicy, zebranym na skutek inicjatywy Jego Świątobliwości Ojca św. Benedykta XV i Komitetu Sienkiewiczowskiego w Lozannie, to dzisiaj ci, którzy z pomocy KBK. korzystali, powinni, o ile poprawiły się warunki ich bytu, poczuwać się do obowiązku spłacenia długu u zacnych i ofiarnych ludzi zaciągniętego.

Dlatego też ludzie, którzy z K. B. K. otrzymali zasiłki pieniężne — a było ich niemało — powinni, jeżeli Bóg im pozwolił szczęśliwie przetrwać najcięższe chwile wojny, zwrócić w dzisiejszej wartości pieniężnej społeczeństwu to, co od tego społeczeństwa uzyskali. Dlatego też K. B. K. z gorącym apelem zwraca się do nich, do ich chrześcijańskiego sumienia i poczucia narodowego, dlatego wzywa ich publicznie, żeby dzisiaj, kiedy znaleźli się w znośnych albo korzystnych warunkach, pospieszyli z pomocą społeczeństwu i oddali mu to, co temu społeczeństwu zawdzięczają. R. B. K. nie był żadnym ofiarodawcą, lecz tylko szafarzem cudzych dóbr i darów, to też instytucja, która ma tesame cele na oku, gorąco zwraca się do wszystkich, którzy z tych darów korzystali, ażeby w obecnej najcięższej, przełomowej chwili poczuli się do obowiązku zwrócenia narodowi tego, co im naród przeznaczył. Społeczeństwo polskie ma prawo tego od nich wymagać, a jesteśmy mocno przekonani, że Polska się na swoich synach nie zawiedzie i że te prawe jej dzieci spłacą na cele R. K. B. dług wdzięczności, który u Ojczyzny zaciągnęli.

Ratunkowy Komitet Biskupi w Krakowie.

Pierwszy dramat radjotelefoniczny

Znane angielskie Towarzystwo radjotelefoniczne „British Broad-casting Company", wytwarzające, pierwsze w Europie, małe aparaty radjotelefoniczne i w Londynie popularyzujące telefonję bez drutu z wielkiem powodzeniem, zgotowało temi dniami swoim abonentom niespodziankę. Jest nią przedstawienie „dramatu okropności", w stylu paryskiego „Grand Guignol'u", po raz pierwszy napisanego „ad usum" radjotelefonji.

Interesujący ten i oryginalny dramat zatytułowano: „Katastrofa w kopalni". O godzinie 10-tej w nocy otrzymują właściciele wszystkich stacyj odbiorczych wezwanie: „Zgasić światło i uważać". Poczem rozgrywa się dramat o następującej treści:

Grupa wesołych wycieczkowiczów zwiedza kopalnię węgla pod wodzą starego górnika. Nagle po spuszczeniu się na dół, następuje krótkie spięcie, światło gaśnie i w ciemności trzech uczestników wycieczki gubi się a straciwszy kontakt z resztą towarzyszy, dostaje się do wąskiego szybu.

Są to: sześćdziesięcioletni kupiec Bax i młoda para kochanków. Sprawa się komplikuje w sposób groźny, gdyż za chwilę zapada się górna część szybu, odcinając ludzi tych od świata. Z dołu wydobywa się ciągle woda, w pięć minut sięga już po kolana i rośnie coraz wyżej. Nieszczęśliwi są w obliczu śmierci i dramat maluje nastroje, przez jakie przechodzą dusze starca i młodej pary, gdyż wobec fascynującego ich i poniekąd zaciekawiającego swą tajemniczością misterjum śmierci, gdy w tej chwili, gdy woda sięga już po piersi, dochodzą ich głosy ludzi, pracujących gorączkowo nad przyjściem im z pomocą. Ukazuje się wreszcie lina i w chwilę później uratowaną jest dziewczyna. Lina powraca i młody człowiek oddaje pierwszeństwo Baxowi, który jednak ofiary nie przyjmuje i z wysiłkiem ratuje młodzieńca, w chwili, gdy się obaj ledwie już bronią przed zalewającą ich wodą. Lina wraca po raz trzeci po Bax'a, ten jednak już nie żyje... Daremnie brzmi wzywanie Bax'a, aby się ratował.

Dramat ten zyskał olbrzymie powodzenie i więcej, niż tysiąc abonentów domaga się jego powtórzenia.

Rozmaitości

CHICAGO — „NAJSUCHSZEM" MIASTEM NA ŚWIECIE. Jak donosi „Dziennik Chicagowski", największa browarnia chicagowska ma być zamknięta przez władze federalne w kilku dniach. Prokurator Stanów Zjednoczonych, Olson, stwierdził, że Chicago jest „najsuchszem miastem na świecie". Prokurator stanowy Crowe, nadmienił, że przestępstwa w Chicago zmniejszyły się znacznie, a szef policji Collins powiedział, „że prawo jest przestrzegane co do litery".

PANI HARDING REDAKTORKĄ. Pani Warren G. Harding, wdowa po zmarłym prezydencie, pracować będzie jako współredaktorka „The Marion Star" (pismo wydawane przez jej męża przez lat 35). Zarazem korporacja tego pisma wybrała ją jako dyrektorkę wydawnictwa.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16.

Rządca drukarni L. K. Górski.